

Dziennik ŁÓDZKI

Poniedziałek-wtorek
5-6.01.2026

Wydanie A B C D
Nr 3 (27 171)

www.dzienniklodzki.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Wenezuela-USA.
Ujęcie Nicolasa Maduro nie musi oznaczać końca reżimu chavistów **str. 7**

Tomaszów Maz.
Czy dojdzie do przedterminowych wyborów w powiecie? **str. 4**

Niezbędnik 2026.
Co w tym roku nas czeka w gospodarce i kulturze, kiedy wziąć urlop? **str. 8-10**

Nr ISSN 2353-6187 Nr indeksu 350-044
9 772353 618010 02



Bal, a potem odliczanie dni do matury

Maturzyści Salezjańskiego LO i technikum w Salezjańskich Szkołach Rzemiosł w Łodzi rozpoczęli sezon studniówkowy **str. 4**

POWÓD: STABILNA SYTUACJA ZAWODOWA I ZŁAGODZONE TESTY

Prawie dwa razy więcej nowych policjantów

Wiesław Pierzchała
Łódzkie

W minionym roku wzrosło zainteresowanie służbą w policji. W ciągu trzech lat liczba nowych funkcjonariuszy w naszym regionie wzrosła prawie dwa razy. Mimo to, w policji ciągle jest kilkaset wakatów.

Garnizon policyjny w Łódzkiem w 2025 r. zorganizował dziewięć naborów. Zainteresowanie okazało się bardzo duże. Wpłynęło 1 835 podań o przyjęcie do służby. O tym, jak wielka nastąpiła zmiana, najlepiej świadczy fakt, że dwa lata wcześniej - w 2023 r. - o pracę w policji ubiegało się zaledwie 830 osób.

Efekt rosnącego zainteresowania był taki, że w 2025 r. po testach i sprawdzianach praktycznych szeregi policji w Łódzkiem zasilili 599 nowych funkcjonariuszy. Dla porównania: w 2024 r. pracę w policji podjęło 406 osób, a w 2023 r. - 354. Co sprawia, że coraz więcej osób chce zostać stróżem prawa? *Ciąg dalszy na str. 3*

Orszaki Trzech Króli znów wyjdą na ulice miast

W uroczystość Objawienia Pańskiego zwaną świętem Trzech Króli w miastach naszego regionu zaplanowano tradycyjne, kolorowe orszaki. Będzie wspólne kolędowanie, koncerty, jasełka i nie tylko **str. 2**

W środę w gazecie Strona Zdrowia

- Jak szybko i skutecznie zwalczyć poświadczone kilogramy?
- Prawdziwy przełom w leczeniu stwardnienia zanikowego bocznego

Zamów prenumeratę

Dziennik Łódzki ☎ 42 715 80 68
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dzienniklodzki.pl



W Piotrkowie Trybunalskim w Orszak Trzech Króli od lat bierze udział kilkaset osób



Głównym organizatorem sieradzkiego orszaku są Rycerze Kolumba działający przy parafii Jaworowe

Joanna Bielicka, Dariusz Piekarczyk, Matylda Witkowska

Jutro, 6 stycznia, przypada uroczystość Objawienia Pańskiego potocznie zwana świętem Trzech Króli. W miastach naszego regionu zaplanowano tradycyjne kolorowe orszaki.

W Łodzi Orszak Trzech Króli, przejdzie ul. Piotrkowską. Barwny korowód połączony z jasełkami tradycyjnie wyruszy spod kościoła Podwyższenia Św. Krzyża (ul. Sienkiewicza 38). Zacznie się o godz. 11 mszą św. pod przewodnictwem bp. Zbi-

gniewa Wołkowicza. Ok. godz. 12 przed kościołem uformuje się orszak, który przejdzie ul. Tuwima i Piotrkowską na plac katedralny, gdzie uczestnicy oddadzą pokłon Jezusowi. Po drodze będą mogli obejrzeć scenki jasełkowe związane z Bożym Narodzeniem i głównym tematem orszaku: „Z nadzieją się cieszą”. Na zakończenie będzie koncert Małego Chóru Wielkich Serc. To działający przy franciszkańskiej parafii Matki Bożej Anielskiej dziecięcy chór religijny. Jego opiekunem jest bp Piotr Kleszcz. W tym roku małych chórzystów można było usłyszeć m.in. w Manufakturze

i podczas miejskiej wigilii dla samotnych i potrzebujących.

Podobne orszaki przejdą ulicami innych miast.

● W Radomsku orszak przejdzie już po raz 14. Rozpocznie się mszą św. o godz. 11.30 w kolegiacie św. Lamberta, a potem wyruszy do parafii Królowej Polski.

● W pow. radomszczańskim Orszak Trzech Króli pojawi się także w Gidlach i Gomunicach. W Gidlach wyruszy o godz. 12 z kościoła NMP Bolesnej i przejdzie do bazyliki Wniebowzięcia NMP. Z kolei Pierwszy Gomu-

nicki Orszak Trzech Króli rozpocznie msza św. o godz. 12 w kościele NMP Wspomożycielki Wiernych. Orszak wyruszy ok. godz. 13. Na godz. 13.30 zaplanowano Jasełka Bożonarodzeniowe w Szkole Podstawowej w Gomunicach. Będzie też wspólne kolędowanie z Orkiestrą Dętą z Kamieńska.

● W Skierniewicach barwny korowód wyruszy o godz. 11 sprzed kościoła Miłosierdzia Bożego. Przemarsz z koronami, w przebraniach i śpiewem dotrze na rynek w Skierniewicach, gdzie ok. godz. 12 odbędzie się wspólne kolędowanie.

- Niech to wydarzenie stanie się dla nas wszystkich okazją do dzielenia się dobrem, wiarą i prawdziwą, płynącą z Betlejem radością - informuje parafia św. Stanisława B.M. w Skierniewicach.

● O godz. 12 w kościele św. Andrzeja Apostoła w Łęczycy zostanie odprawiona msza św.,

a po niej kolorowy orszak wyruszy w miasto, marsz kończąc na placu przy klasztorze oo. bernardynów. I tu nie zabraknie wspólnego śpiewania kolęd. Po dotarciu na miejsce Mędrcy ze Wschodu złożą dary Jezusowi - złoto, kadzidło i mirrę. O godz. 14.15 w klasztorze odbędzie się koncert laureatów XV Przeglądu Kolęd i Pastoralek „Hej, w dzień Narodzenia” organizowany przez Dom Kultury w Łęczycy.

● Orszak przejdzie także w Kutnie. O godz. 11.30 odprawiona zostanie uroczysta msza w kościele św. Wawrzyńca. Następnie mieszkańcy miasta przejdą ul. Królewską do pałacu saskiego, gdzie zatrzymają się przed złobkiem.

● W Piątku mieszkańcy także wezmą udział w tym wydarzeniu. Orszak odbędzie się tu po raz piąty, wyruszy do kościoła Świętej Trójcy o godz. 10.15 sprzed urzędu miejskiego. Po Eucharystii przejdzie ul.: Kościelną, Szpitalną, Belwederką, Łęczycką, Rynek, Senatorską i Szkolną do hali Pilawa. Święto zakończą Jasełka w wykonaniu najmłodszych mieszkańców gminy - dzieci z Gminnego Przedszkola im. Jana Pawła II w Piątku.

- Ubierz się po królewsku - radośnie, kolorowo i dołącz do Orszaku Trzech Króli - zachęcają władze Piątku.

● W Łowiczu orszak zacznie się o godz. 10 mszą w kościele Matki Bożej Nieustającej Po-

mocy, a potem przejdzie na Stary Rynek.

● W Rawie Mazowieckiej orszak rozpocznie się mszą o godz. 12 w kościele Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, a po niej przejdzie do parafii NP-NMP. W programie: pokłon Świętej Rodzinie i jasełka (reż. o. Jerzy Chrzanowski). Na koniec przewidziano ciepły poczęstunek od burmistrza miasta.

● W Zgierzu uroczystość rozpocznie się o godz. 11.30 mszą w kościele Matki Boskiej Dobrej Rady. Potem orszak wyruszy do szopki przy kościele św. Katarzyny Aleksandryjskiej.

● Bełchatowianie pójdą z Trzema Królami w trzech orszakach. Świta króla Kacpra wyruszy z parafii NMP Matki Kościoła i św. Barbary na os. Dolnośląskim, świta króla Baltazara wyjdzie z parafii Miłosierdzia Bożego na Binkowie, a świta króla Melchiora z os. Olsztyńskiego.

Wszystkie wyjdą ok. godz. 11 po mszach św., które rozpoczną się o godz. 10. W samo południe orszaki mają się spotkać przy Muzeum Regionalnym, gdzie znajdzie się „Dwór Heroda”.

Tam też uczestnicy obejrzą scenkę, a później wszyscy razem pójdą za Gwiazdą do Stajenki Betlejemskiej w ogrodach parafii Narodzenia NMP (ul. Kościuszki 2).

● W Sieradzu orszak rozpocznie się mszą w kościele Najświętszego Serca Jezusowego o godz. 12. Potem wyruszy na ulice miasta.

- Ze śpiewem kolęd, z uśmiechem na twarzy, przejdziemy al. Grunwaldzką, następnie Reymonta, Braterstwa Broni, Armii Krajowej i wrócimy do kościoła na os. Jaworowe - mówi Krzysztof Halczyński z Rycerzy Kolumba, organizujących sieradzki orszak. - Gdy dotrzemy na miejsce, zapraszamy wszystkich na krótkie jasełka i ciepły poczęstunek.

● II Sulejowski Orszak Trzech Króli rozpocznie się o godz. 16 kolędowaniem w kościele św. Floriana. Potem będzie przemarsz ulicami miasta, a całość zakończy widowisko o godz. 18 w Miejskim Ośrodku Kultury. Dla uczestników przewidziano okolicznościowe korony i gorącą herbatę.

Trzech Króli jest dniem wolnym od pracy od 2011 r. Stało się tak w dużej mierze dzięki staraniom prezydenta Łodzi Jerzego Kropiwnickiego, który kilka lat walczył o przywrócenie czerwonej kartki w kalendarzu w dniu 6 stycznia. Jego przeciwnicy straszili Polaków gospodarczą katastrofą. Nic takiego się nie wydarzyło, a orszaki Trzech Króli błyskawicznie stały się bardzo popularne.

Uroczystość Objawienia Pańskiego była dniem wolnym do 1960 r. Zniesienie wolnego 6 stycznia i 15 sierpnia (Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny) dekretem Władysława Gomułki, I sekretarza PZPR, było elementem antykościelnej polityki komunistycznych władz PRL.

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Trzech Króli	
	Dzień	Dzień	Noc
	-1°C	-5°C	-10°C
Noc		Środa	
-11x°C		Dzień	Noc
		-5°C	-10°C
Barometr 1015 hPa		Czwartek	
Wiatr pd., 9 km/godz.		Dzień	Noc
Biomet korzystny		-5°C	-10°C

6 stycznia, choć pochmurno, raczej bez opadów śniegu i silnego wiatru.

5 STYCZNIA 2026

Dziś 5. dzień roku. Do końca roku zostało 360 dni.

Wschód słońca w Łodzi o godz. 7.47, zachód o 15.49. Dzień będzie trwał 8 godz. i 3 min., będzie dłuższy od najkrótszego dnia w roku o 12 minut i krótszy od najdłuższego dnia w roku o 8 godz. i 35 min.

Dzisiaj imieniny obchodzą: Amelia, Edward, Jan Nepomucen, Piotr i Szymon

Przysłowie na dziś: Kto się w styczniu rodzi, złą godziną mu nie szkodzi.

KALENDARIUM

1940

W fabryce K. Steinerta i braci Schweikertów w Konstancji Niemcy utworzyli obóz przesiedleńczy dla ludności polskiej. Konstancjów miał być miastem „rasy panów”, wolny od Polaków i Żydów. Życie w obozie straciło ok. 1200 więźniów. Przez ten obóz przeszła też grupa księży aresztowanych w październiku 1941, podczas akcji represyjnej wymierzonej w łódzki Kościół.



FOT. DOMENA PUBLICZNA

1818

Zmarł Włoch Marcello Bacciarelli, nadworny malarz króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Król podarował mu folwark Osiek koło Łowicza.

1979

Termometry pokazały w Łodzi minus 26 stopni, poza miastami było jeszcze zimniej. Atak zimy ucieszył dzieci, które do 7 stycznia miały przedłużone ferie świąteczne. Z powodu unieruchomienia skutych lodem tasmociągów elektrociepłownia EC-4 przerwała na kilka dni ogrzewanie m.in. osiedli Widzew Wschód, części Dąbrowy i Zarzewa (temperatura w mieszkaniach spadała do 4 stopni).

Stabilna praca i łatwiejsze testy sprawnościowe. Służba w policji coraz atrakcyjniejsza

Wiesław Pierzchała,
Patrycja Zemła

W minionym roku do pracy w policji przyjęto prawie dwa razy więcej osób niż w 2023 r. Jeśli trend się utrzyma, być może znikną policyjne wakaty. Co sprawia, że coraz więcej osób chce zostać stróżem prawa?

Izabela Dalecka z Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi twierdzi, że to efekt wprowadzenia korzystniejszych regulacji dotyczących ścieżki kariery i benefitów, ale nie tylko...

- Zapewnienie stabilności zatrudnienia i rozwoju pozytywnie wpływa na wzrost zainteresowania pracą w policji - dodaje Izabela Dalecka.

Tu warto jednak przypomnieć, że ostatnio złagodzone testy sprawnościowe dla kandydatów do służby w policji.

Obecnie w Łódzkiem mamy 6,6 tys. policjantów. Liczba wakatów wciąż jest spora - 413. W tym roku zaplanowano pięć naborów. Pierwszy z nich odbędzie się 2 kwietnia. Na świeżo



Obecnie w Łódzkiem mamy 6,6 tys. policjantów. Liczba wakatów wciąż jest spora - 413

upieczonych policjantów czekają zarobki w wysokości około 5,4 - 5,6 tys. zł na rękę.

Służbę w policji można pełnić w różnych pionach i na wielu różnych stanowiskach. Policję tworzą funkcjonariusze zatrudnieni w służbach: kryminalnej, śledczej, spraw wewnętrznych, prewencyjnej, kontrterrorystycznej, zwalczania

cyberprzestępczości i wspomagającej działalność policji. Poza policjantami, których najczęściej spotykamy, takich jak policjanci służby patrolowej, dzielnicowi, ruchu drogowego i kryminalni, są też inni, którzy stanowią nieodzowny element tej formacji.

Miłośnicy zwierząt odnajdą się z pewnością jako przewod-

nicy psów służbowych, osoby trenujące sztuki walki jako instruktorzy taktyki i techniki interwencji, a pasjonaci chemii lub biologii będą mogli sprawdzić się jako technicy kryminalistyki.

Można być także instruktorem wyszkolenia strzeleckiego, negocjatorem policyjnym lub zostać policyjnym kontrterro-



Nowy komendant łódzkiej policji - mł. insp. Mariusz Ślimiński

rystą. Wybierając swoją przyszłość warto wiedzieć, że policja oferuje szeroki wachlarz możliwości rozwoju, a także uzupełniania wykształcenia na poziomie studiów różnego stopnia i w ramach szkoleń specjalistycznych.

Komendant Główny Policji wyznaczył następujące terminy przyjęć do służby na 2026

rok: 2 kwietnia, 9 lipca, 16 września, 17 listopada oraz 30 grudnia.

Informacje dotyczące procedury kwalifikacyjnej można znaleźć na stronach internetowych komend powiatowych policji.

Nowy szef policji w Łodzi

W miniony piątek szefem policji w Łodzi został mł. insp. Mariusz Ślimiński, który do tej pory był I zastępcą komendanta powiatowego policji w Zgierzu. Dotychczasowy szef łódzkiej policji - mł. insp. Mariusz Siejka, awansował na zastępcę komendanta wojewódzkiego policji w Łodzi.

Mariusz Ślimiński ma 50 lat. Jest absolwentem Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi. W policji służy od 1996 r. Zaczynał jako kierownik ogniwa ds. nieletnich w IV komisariacie. Potem był m.in. komendantem I komisariatu w Łodzi. Poza służbą interesuje się motoryzacją i sportem - głównie siatkówką.

Szesnaście milionów złotych do wzięcia w konkursie „Łódzkie dla zabytków”

Dariusz Pawłowski
Łódzkie

Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego ogłosił kolejną edycję konkursu „Łódzkie dla zabytków”. Tym razem na ratowanie zabytków w regionie przeznaczono 16 mln zł.

Kolejna edycja konkursu „Łódzkie dla zabytków”, przynosi dwie zmiany. Pierwsza to zwiększenie puli środków finansowych. Na ochronę i konserwację zabytków samorząd województwa przeznaczył 16 mln zł, czyli o milion więcej niż w roku ubiegłym. Druga zmiana: po raz pierwszy wnioski będzie można składać tylko w formie elektronicznej, za pośrednictwem elektronicznego systemu.

- Każda złotówka to inwestycja w naszą historię i tożsamość, te budynki i miejsca nie są tylko świadkami przeszłości, one wciąż opowiadają naszą opowieść i budują poczucie wspólnoty - podkreśla Joanna Skrzydlewska, marszałek woj. łódzkiego.

Nabór wniosków potrwa do 30 stycznia, a szczegóły dotyczące zasad oraz formularzy można znaleźć w ogłoszeniu



W 2025 r. Muzeum Pałac Herbsta w Łodzi otrzymało z Urzędu Marszałkowskiego 170 tys. zł na prace konserwatorskie w westybuli i na klatce schodowej



Właściciel dwór w Łękach Kościelnych (pow. piotrkowski) pozyskał w 2025 r. dotację w wysokości 170 tys. zł na wymianę pokrycia dachu

konkursowym. Konkurs został opublikowany na stronie: lodzkie.pl/kultura/ochrona-zabytkow/lodzkie-dla-zabytkow.

Maksymalna kwota dotacji, o jaką może ubiegać się jeden wnioskodawca, wynosi do 200 tys. zł. W standardowych przy-

padkach wsparcie może pokryć do 50 proc. kosztów planowanych prac konserwatorskich lub robót budowlanych. Są jednak sytuacje szczególne. Jeśli zabytek ma wyjątkową wartość historyczną, artystyczną lub naukową, jeśli wymaga skomplikowanych technologicznie prac albo gdy stan obiektu wymusza natychmiastową interwencję, dotacja może sięgnąć nawet 100 proc. niezbędnych nakładów - oczywiście w granicach maksymalnej kwoty przewidzianej w konkursie.

Warto przypomnieć, że w 2025 r. 104 historyczne obiekty - od kościołów i klasztorów, przez pałace i dwory, po parki oraz zabytki przemysłowe - uzyskały wsparcie samorządu województwa w ramach programu „Łódzkie dla zabytków”. Wśród dofinansowanych obiektów znalazły się m.in. dwór w Łękach Kościelnych, Muzeum Pałac Herbsta w Łodzi, zamek w Drzewicy, parowozownia w Skierniewicach.

12 stycznia od godz. 12 w Sali Sejmiku Województwa Łódzkiego (nr 104, al. Piłsudskiego 8, Łódź) odbędzie się spotkanie informacyjne. Zgłoszenia na udział można przysyłać na adres mejlowy: magdalena.sowinska@lodzkie.pl, do 9 stycznia.

Stój ma mrozie, bo... awizo z poczty kłamie

Jakub Mlonka
Łódź

Poczta przy al. Politechniki 37 w Łodzi wprowadza ludzi w błąd. Osoby, które przyjechały, do placówki w godzinach podanych na awizo, zastały drzwi zamknięte.

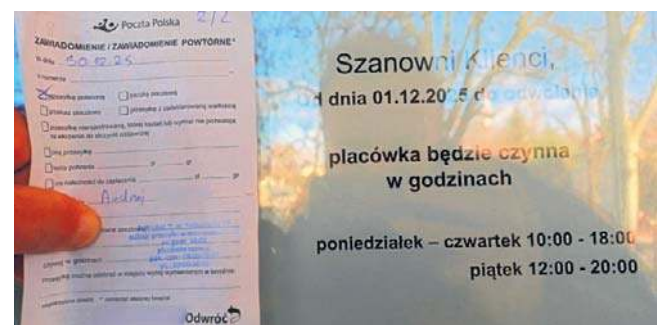
Poinformował nas o tym pan Andrzej. Nasz Czytelnik zwołał się z poczty, by odebrać przesyłkę poleconą. Awizo dostał 30 grudnia.

- Przyjechałem 15 minut przed godz. 10, by jak najszybciej załatwić sprawę i wrócić do pracy - mówi pan Andrzej. - Okazało się, że godziny na awizo nie zgadzały się z tymi na drzwiach poczty. Zdenerwo-

wałem się strasznie. I nie byłam w tym sam - wśród oczekujących były też dwie seniorki, które specjalnie przyszły wcześniej. Musiały czekać na mrozie przed zamkniętymi drzwiami.

Pieczątka na wezwaniu informuje, że oddział przy al. Politechniki 37 w Łodzi pracuje w godz. 9-19 (poniedziałek - czwartek), a w piątek od 10 do 20. Tymczasem na karcie przy drzwiach, a także na stronie internetowej Poczty Polskiej widnieją zupełnie inne godziny: poniedziałek-czwartek: 10-20, a w piątek: 12-20

Poprosiliśmy o komentarz rzecznika Poczty Polskiej. Do czasu publikacji artykułu nie otrzymaliśmy odpowiedzi.



Godziny na pocztowym druku nie zgadzają się z informacją na drzwiach placówki

Bal, a potem odliczanie dni do matury

Magdalena Jach
Łódzkie

Sezon studniówkowy rozpoczął się! W Łodzi krokiem poloneza otworzyli go tegorocznym maturzyści Salezjańskiego Liceum Ogólnokształcącego i technikum w Salezjańskich Szkołach Rzemiosł przy ul. Wodnej.

Bal odbył się w minioną sobotę, dokładnie 120 dni przed maturą. Studniówka została zorganizowana w auli szkoły przy ul. Wodnej 34. Wczesnym wieczorem w zimowej scenerii na bal zjeżdżali się elegancko ubrani uczniowie, ich osoby towarzyszące i zaproszeni goście. Około godz. 19 maturzyści uroczystie rozpoczęli bal, tańcząc poloneza. Tradycji stało się zadość. Ale na tym nie koniec. Po polonezie wybrane pary zaprezentowały się w pokazowym walcu.

Dyrektor szkół salezjańskich ks. Robert Bednarski, zwracając się do maturzystów, podkreślił wyjątkowy charakter studniówki - wieczoru, na który szkoła zawsze oczekuje z radością i wzruszeniem. Jak zaznaczył, młodzież jest nie tylko



Rodzice z dumą i wzruszeniem obserwowali swoje dzieci, ze smartfonami w dłoniach uwieczniali tańczącą młodzież

przyszłością swoich rodzin, ale także nadzieją szkoły, Kościoła i Ojczyzny.

Przypominał, że droga edukacji nie kończy się na symbolicznych studiach do matury.

- Całe życie jest drogą ku mądrości - mówił, zachęcając

młodych ludzi do poszukiwania prawdy, dobra i sensu, opartego na wartościach. Życzył maturzystom, aby potrafili dostrzec Boże działanie w swoim życiu i pozwalali Mu być przewodnikiem w podejmowanych wyborach.

Studniówka uczniów szkół salezjańskich od lat odbywa się w murach szkoły. W Łodzi to rzadkość - podobnie bawią się jeszcze tylko uczniowie XXVI LO. Młodzież sama zadbała o dekorację auli, która na jeden wieczór zamieniła się w elegancką

salę balową. Zimowa aranżacja, światła i detale stworzyły wyjątkową atmosferę tej jednej, symbolicznej nocy.

Zanim rozpoczęła się zabawa, maturzyści wzięli udział w mszy św. odprawionej o godzinie 18 w kościele Matki Bożej Wspomo-

żenia Wiernych, znajdującym się w tym samym budynku.

Nie zabrakło życzeń udanej zabawy oraz podziękowań kierowanych do dyrekcji, nauczycieli i rodziców. Ci ostatni z dumą i wzruszeniem obserwowali swoje dzieci - jeszcze niedawno uczniów rozpoczynających naukę, dziś młodych dorosłych stojących u progu kolejnego etapu życia. Ze smartfonami w dłoniach uwieczniali ulotne momenty, gdy młodzież tańczyła poloneza i walca na filmikach i zdjęciach.

Studniówka to dla wielu uczniów wydarzenie szczególne. Symbolicznie zamyka czas bezstresowej nauki, a otwiera okres intensywnych przygotowań do egzaminu maturalnego 2026.

Studniówką 3 stycznia uczniowie szkół salezjańskich nie tylko rozpoczęli odliczanie do matury, ale także otworzyli sezon studniówkowy 2026 w Łodzi i regionie. Tradycyjne bale maturzystów odbywać się będą w kolejnych tygodniach - głównie poza szkołami. Uczniowie ostatnich klas liceów i techników zaplanowali je we wnętrzach sal bankietowych, weselnych, kompleksach hotelowych.

Czy wiosną dojdzie do przedterminowych wyborów w powiecie tomaszowskim?

Marek Obszarny
Tomaszów Mazowiecki

Czy w pow. tomaszowskim dojdzie do przedterminowych wyborów rady powiatu? Tak się stanie, jeśli radnym nie uda się powołać nowego starosty. Stary został odwołany pod koniec listopada.

Wyboru następcy starosty Mariusza Węgrzynowskiego Rada Powiatu w Tomaszowie Maz. miała dokonać już 3 grudnia. Wówczas jednak na sesji odliczyło się tylko dziesięciu z 23 radnych (nieobecni byli radni PiS i większość radnych z komitetu prezydenta Tomaszowa Mazowieckiego Marcina Witki). Na sesji zwołanej 23 grudnia, ponownie w celu wyboru nowego zarządu powiatu, kworum już nie zabrakło. Wszyscy się odliczyli, choć nie wszyscy dotrwali do głosowania.

Do kuriozalnej sytuacji doszło już na początku sesji, gdy radni komitetu Marcina Witki (klub dla niepoznaki przybrał inną nazwę) zgłosili wniosek formalny o przerwę w obradach do 8 stycznia. Radna Wacława Bąk uzasadniała to po-



Obrady rady powiatu można było śledzić w internecie

trebą podjęcia decyzji bez pośpiechu wynikającego z przedświątecznej gorączki. Wspominała też o kandydacie na starostę spoza grona radnych Rady Powiatu w Tomaszowie, ale nazwiska nie wskazała.

Wniosek o przesunięcie wyboru nowego zarządu powiatu tomaszowskiego na kolejny termin przepadł jednak w głosowaniu radnych. Kandydatów na starostę zgłoszono dwóch - Dariusza Kowalczyka (PSL) i Mariusza Węgrzynowskiego (PiS), odwołanego ze stanowiska starosty pod koniec listopada.

Zanim przystąpiono do głosowania, z 23 radnych na sali zostało już tylko 18. W tej sytuacji klub KO odstąpił od zgłoszenia swojej kandydatki, którą od początku była Alicja Zwołak-Plichta. Przewodniczący Michał Jodłowski uznał, że mija się to z celem. By skutecznie wybrać starostę, jeden z kandydatów musiałby otrzymać co najmniej 12 głosów. Po podliczeniu wyników okazało się zaś, że siedem głosów jest nieważnych.

Do wyboru nowego starosty i zarządu powiatu tomaszowskiego, pracuje dotych-

czasowy, odwołany zarząd w składzie: Mariusz Węgrzynowski - starosta, Włodzimierz Justyna - wicestarosta, Elżbieta Łojaszczyk - członek zarządu, Teodora Sowik - członek zarządu i Michał Czechowicz - członek zarządu.

By powołać nowego starostę, trzeba będzie zwołać kolejną sesję (aż do skutku) lub po trzech miesiącach zorganizować ponowne wybory całej Rady Powiatu w Tomaszowie Mazowieckim.

Mariusz Węgrzynowski, przewodniczący powiatowych struktur PiS, został odwołany ze stanowiska starosty pod koniec listopada. Powiatem tomaszowskim rządził przez siedem ostatnich lat. Pod wnioskiem o jego odwołanie podpisało się siedmiu radnych.

W ocenie wnioskodawców, „działania starosty nie gwarantowały sprawnego wykonywania zadań nałożonych przez ustawodawcę, a co za tym idzie zaspokojenia zbiorowych potrzeb mieszkańców powiatu”.

Wskazano na doprowadzenie do nadmiernego zadłużenia oraz brak realizacji inwestycji o znaczeniu strategicznym.

Uratował go tajemniczy rowerzysta

Liliana Bogusiak-Jóźwiak
Łódź

Mieszkaniec łódzkiej Retkini, pośliznął się i stracił przytomność. Rowerzysta, który zauważył go leżącego na ziemi, wezwał pogotowie. Pan Tomasz chciałby mu bardzo podziękować.

Tomasz Ciesielski w poniedziałek, 29 grudnia, po godz. 5 wyszedł do pracy. Upadł obok parkingu, na którym zostawia auto, przy ul. Maratońskiej.

- Było ciemno, a nawierzchnia śliska - wspomina nasz Czytelnik. - Pośliznąłem się i upadłem na plecy uderzając głową o zmarzniętą ziemię. Co się działo dalej? Nie pamiętam. Gdy po jakimś czasie odzyskałem świadomość, pamiętam, że

sam siebie zapytałem: czy ja tu leżę? Następnie obrazek, który mam w pamięci, to wnętrze karetki pogotowia.

Pan Tomasz miał poczucie, że na zmarzniętej ziemi bez świadomości leżał długo. Jednak z zapisu monitoringu, do którego dotarł, wynika, że upadł na ziemię o godz. 5.12, a o godz. 5.16 zatrzymał się przy nim rowerzysta. Pogotowie pojawiło się na miejscu o godz. 5.33. Karetka zabrała pana Tomasza do szpitala im. Pirogowa, gdzie miał wykonaną tomografię głowy. Na badaniach spędził 8 godzin. Na szczęście, nie wykazały poważnych urazów.

- Głowa rozbita, a plecy bolą - wzdycha mieszkaniec Retkini. - Musiałem uderzyć o podłoże z dużą siłą, bo cały czas nie czuję się najlepiej. Boję się wychodzić na ośnieżone i oblodzone chodniki, bo sytuacja może się powtórzyć i tym razem mogę już nie mieć tyle szczęścia...

Nasz Czytelnik ma jedno życzenie. Chciałby podziękować rowerzyście, który zainteresował się mężczyzną leżącym na ziemi. Na pewno spieszył się do pracy, ale nie pozostał obojętny i zachował tak jak powinien w takiej sytuacji każdy z nas.



Pan Tomasz chciałby spotkać się z mężczyzną, który mu pomógł

Monika Głowacka na czele Centrum Kultury Filmowej

Dariusz Pawłowski
Personalia

Monika Głowacka została powołana na stanowisko zastępczyni dyrektora EC1 Łódź - Miasto Kultury do spraw Narodowego Centrum Kultury Filmowej. Stanowisko objęła 1 stycznia 2026 roku.

Obejmując nowe stanowisko Monika Głowacka wraca do EC1 - Miasto Kultury, w którym pracowała w latach 2015-2024.

Monika Głowacka jest doświadczoną menedżerką projektów i liderką, od lat związaną z sektorem kultury oraz branżą audiowizualną. W swojej dotychczasowej pracy kierowała licznymi projektami z obszaru kultury, biznesu i strategii miasta. Pracowała w Biurze Projektów i Współpracy Urzędu Miasta Łodzi, była zastępczynią i p.o. dyrektora Wydziału Kultury UMŁ, pełniła stanowisko Łódzkiego Komisarza Filmowego w Łódź Film Commission. Była także zastępczynią dyrektorki ds. programu i rozwoju Centrum Rozwojów Przemysłów



Monika Głowacka była między innymi Łódzkim Komisarzem Filmowym z Łódź Film Commision. Teraz zajmie się Narodowym Centrum Kultury Filmowej w Łodzi

Kreatywnych w Warszawie. „Przed Narodowym Centrum Kultury Filmowej kolejny etap rozwoju - oparty na dialogu z branżą, wysokiej jakości programach oraz wzmacnianiu roli filmu jako istotnego elementu kultury współczesnej” - zapowiada nowa zastępczyni dyrektora EC1 Łódź.

Funkcję dyrektora Narodowego Centrum Kultury Filmowej w Łodzi - instytucji współprowadzonej przez miasto oraz Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego - pełnił od stycznia 2016 roku Rafał Syska, który w połowie minionego roku ogłosił decyzję o rezygnacji ze stanowiska - na trzy lata

przed końcem drugiej kadencji. Otwarte dla publiczności w 2023 roku NCKF zajmuje się upowszechnianiem wiedzy o filmie, edukacją. Instytucja przygotowała wystawy stałe i czasowe, dysponuje trzema salami kinowymi, studiami dźwiękowym, postprodukcji, animacji, telewizyjnym i efektów specjalnych.

FOT. BEATA KOWALSKA/EC1 ŁÓDŹ

Dariusz Pawłowski
Wydarzenie

Rozpoczęty rok 2026 jest, decyzją Senatu RP, Rokiem Andrzeja Wajdy. W marcu mija setna rocznica urodzin, a w październiku dziesiąta rocznica śmierci artysty.

Andrzej Wajda należał do najwybitniejszych polskich reżyserów filmowych i teatralnych. Artysta zrealizował takie głośne produkcje, jak „Kanał”, „Popiół i diament”, „Wesele”, „Ziemia obiecana”, „Człowiek z marmuru”, „Panny z Wilka”, „Pan Tadeusz” czy „Katyń”. Czterokrotnie jego filmy były nominowane do Oscara dla najlepszego filmu nieanglojęzycznego. W roku 2000 otrzymał statuetkę Oscara za całokształt twórczości. Za całokształt twórczości wyróżniony został także honorowym Złotym Niedźwiedziem, Cezarem oraz Złotym Lwem.

Andrzej Wajda w 1953 roku ukończył wydział reżyserii Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi. Nigdy jednak nie krył, że miłośnikiem naszego miasta nie był.



FOT. POLSKA PRESS

Reżyser Andrzej Wajda zmarł w roku 2016

Nie przeszkodziło mu to w stworzeniu najbardziej łódzkiego filmu w historii polskiej kinematografii, czyli „Ziemi obiecanej”; także w Łodzi nakręcił swój ostatni film - „Powidoki” z 2016 roku, obraz inspirowany biografią Władysława Strzemińskiego. Andrzej Wajda został Honorowym Obywatелеm Miasta Łodzi, ma swoją gwiazdę w Łódzkiej Alei Gwiazd, otrzymał też tytuł doktora honoris causa łódzkiej Szkoły Filmowej.

W ramach obchodów Roku Andrzeja Wajdy planowane są liczne okolicznościowe wydarzenia.

Leon Weintraub, Ocalały z Holocaustu, Honorowy Obywatel Łodzi, skończył sto lat

Dariusz Pawłowski
Osobowości

Leon Weintraub - polski lekarz żydowskiego pochodzenia, jeden z ostatnich żyjących Ocalałych z Holocaustu, Honorowy Obywatel Miasta Łodzi, świadek historii, 1 stycznia ukończył sto lat.

Leon Weintraub urodził się 1 stycznia 1926 roku w żydowskiej rodzinie robotniczej, mieszkającej przy ul. Solnej w Łodzi. Jego matka prowadziła pralnię na rogu ulic Wschodniej i Kamiennej (dziś Włókienniczej). Do wybuchu II wojny światowej zdążył ukończyć sześć klas szkoły żydowskiej dla chłopców.

Zimą 1939 roku wraz z matką i siostrami został zmuszony do zamieszkania na terenie Litzmannstadt Ghetto. W 1944 roku rodzina została deportowana do niemieckiego nazistowskiego obozu zagłady Auschwitz-Birkenau. Tam Leon, mający 18 lat, został oddzielony od bliskich. Dzięki spontanicznej decyzji, podjętej w ostatniej chwili, uniknął śmierci w komorach gazowych. Dołączył do transportu więźniów robotniczych i trafił kolejno do obozów



FOT. KRYSZTOF SZYMCAJDA

Leon Weintraub wielokrotnie uczestniczył w łódzkich obchodach rocznicy likwidacji Litzmannstadt Ghetto

Gross-Rosen, Flossenbürg i Natzweiler-Struthof. Został wyzwolony przez wojska francuskie krótko przed końcem wojny. Jak sam mówi, wykreślił ze swojego słownika słowo nienawiść, ale zbrodni nazistów wybaczyć nie potrafi i - jak podkreśla - nie wolno ich relatywizować. Nazywa je „unikalnymi w historii świata”.

Po wojnie studiował medycynę w Getyndze. Wrócił do Polski i pracował jako ginekolog w Warszawie. W 1969 roku,

w wyniku antysemickiej nagonki, stracił stanowisko ordynatora i został zmuszony do emigracji. Wraz z rodziną wyjechał do Szwecji, gdzie mieszka do dziś - w Sztokholmie, z żoną Evamarią.

Wygłosił setki wykładów w szkołach i miejscach pamięci w Polsce, Niemczech i USA. Regularnie przyjeżdża do Łodzi, spotyka się z młodzieżą, bierze udział w rocznicach likwidacji Litzmannstadt Ghetto. Zawsze elegancki, w garniturze i z mu-

szą, z charakterystycznym urokiem i poczuciem humoru.

- Zaczyna się od niechęci, a kończy w komorze gazowej - ostrzegał wielokrotnie podczas spotkań.

W 2022 roku ukazała się jego książka „Pojednanie ze złem” - opowieść o próbie pojednania, choć nie wybaczenia i o odpowiedzialności za pamięć. W roku 2025 decyzją Rady Miejskiej został Honorowym Obywatелеm Miasta, odbierając symboliczne klucze do jego bram.

- Setne urodziny to moment absolutnie wyjątkowy - rzadki przywilej i wielkie święto życia. Dziś świętujemy nie tylko imponujący jubileusz, ale przede wszystkim niezwykłego Człowieka, którego losy na zawsze zapisały się w historii Łodzi i świata. Jest Pan naszym przyjacielem, ambasadorem miasta na świecie i jednym z najważniejszych strażników pamięci - podkreśliła z okazji jubileuszu Honorowego Łódzianina prezydent miasta Hanna Zdanowska.

- Mogę znów zacząć od zera - odpowiada z uśmiechem sam Leon Weintraub pytany o znaczenie setnych urodzin. I dodaje, że pozostaje „niepoprawnym optymistą”.

Nowa szefowa Narodowego Instytutu Muzyki i Tańca

Dariusz Pawłowski
Personalia

Związana z Łodzią Joanna Szymajda została powołana przez ministrę kultury i dziedzictwa narodowego na dyrektorkę Narodowego Instytutu Muzyki i Tańca.

Joanna Szymajda została powołana przez ministrę kultury i dziedzictwa narodowego na stanowisko dyrektorki Narodowego Instytutu Muzyki i Tańca. Trzyletnia kadencja rozpoczęła się 28 grudnia 2025 roku.

Joanna Szymajda to badaczka i kuratorka tańca, menedżerka kultury. Absolwentka studiów w zakresie kulturoznawstwa i psychologii na Uniwersytecie Łódzkim oraz na Université Lyon II. Ukończyła także studia podyplomowe z dyplomacji oraz zarządzania biznesem w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie.

W latach 2010-2017 była wicedyrektorką Instytutu Muzyki i Tańca, zaś od 2018 do 2020 roku - kierowniczką baletu Opery Wrocławskiej. Następnie została kierowniczką baletu w Teatrze Wielkim w Łodzi. W latach 2007-2010 i 2021-2022 pełniła funkcję koordynatorki ar-

tystycznej Międzynarodowego Festiwalu Tańca Współczesnego Ciało/Umysł w Warszawie.

Joanna Szymajda jest również autorką tekstów krytycznych i naukowych oraz redaktorką publikacji z zakresu tańca, m.in. „European Dance since 1989. Communitas and the Other” oraz „Polskie artystki awangardy tanecznej”. Współredaktorka „Słownika tańca współczesnego” (wraz z prof. Małgorzatą Leyko, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego). Autorka książki „Estetyka współczesnego tańca europejskiego po 1990”.

Narodowy Instytut Muzyki i Tańca z siedzibą w Warszawie to państwowa instytucja kultury, której zadaniem jest wspieranie profesjonalnych muzyków, tancerzy i instytucji artystycznych zajmujących się muzyką i tańcem. Instytut zajmuje się edukacją muzyczną i taneczną, prowadzi działalność na rzecz rozwoju infrastruktury i badań naukowych w zakresie muzyki i tańca, ochrony i promocji dziedzictwa kulturowego w Polsce i za granicą. Organizuje również wydarzenia artystyczne oraz prowadzi rozmaite programy wsparcia dla artystów i badaczy.

0011457494

Pani

Renacie Tomaszewskiej-Małolepszej

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Teścia

składają

Prezes, Wiceprezesi, Sędziowie, Dyrektor i Pracownicy
Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi

0011457398

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 grudnia 2025 w wieku 75 lat zmarł



Paweł Pelc

Uroczystości pogrzebowe odbędą się 10 stycznia 2026 r. (sobota) o godz. 11:00 w kościele parafialnym w rodzinnej miejscowości Wilamów k.Uniejowa

O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku
Córka Maria oraz Siostry i Bracia

0011455952

Z głębokim żalem zawiadamiamy,

że dnia 18 grudnia 2025 roku
zmarła w wieku 94 lat

ś†p

Lucjana Wilińska

Uroczystość pogrzebowa odbędzie się
dnia 7 stycznia 2026 roku o godzinie 11.15
na cmentarzu rzymskokatolickim
pw. św. Rocha – „RADOGOSZCZ”,
ul. Zgierska 141.

O czym zawiadamia
pogrążona w głębokim smutku
Rodzina

REKLAMA 0011457221

**Nekrologi i kondolencje
zlećisz**

osobiście w Biurze Ogłoszeń,
Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19

Zadzwoń
502 499 119, 502 499 127

lub przez **internetowe biuro**
ibo.polskapress.pl

Nekrologi i kondolencje ukazują się w prasie
oraz w serwisie nekrologi.net

Plaga pijanych kierowców na drogach. Panują złe warunki

Karolina Wrońska
Warszawa

W ciągu pierwszych dni nowego roku doszło do wielu groźnych wypadków, policja zatrzymała ponad 500 kierowców prowadzących pod wpływem alkoholu.

Według danych policyjnych w ciągu trzech pierwszych dni nowego roku doszło do ponad 80 wypadków drogowych. Zginęło 9 osób, a 101 zostało rannych. Ale prawdziwa plaga to kierowcy decydujący się na prowadzenie samochodu pod wpływem alkoholu. Takich zatrzymań od czwartku do soboty było aż 564.

**Niebezpiecznie
w całym kraju**

W woj. dolnośląskim doszło do poważnej kolizji, gdy prowadzący po alkoholu 34-latek postanowił uciec przed policją i uderzył w inny radiowóz. Jego pojazd nosił widoczne ślady uszkodzeń, co zwróciło ich uwagę. Mężczyzna nie zareagował na wezwania do zatrzyma-

nia się. Do pościgu włączyła się załoga drugiego radiowozu, która nadjechała z przeciwnej strony. Na łuku drogi w miejscowości Studnica ścigany kierowca doprowadził do zderzenia z tym radiowozem.

Dwóch policjantów trafiło do szpitala. Ich obrażenia nie zagrażają życiu. Do lecznicy trafił też ścigany kierowca. Badanie na zawartość alkoholu wykazało u niego blisko 0,4 promila. Policjanci sprawdzą też, czy nie znajdował się pod wpływem substancji odurzających.

Z ustaleń policjantów wynika, że wobec mężczyzny sąd dwukrotnie orzekł zakaz prowadzenia pojazdów.

Z kolei w Warmińsko-Mazurskiem w wypadku drogowym w drodze na służbę zginęła policjantka z Mikołajek, sierż. Klaudia Nasiadko, a kierujący autem policjant został ciężko ranny – poinformowała w niedzielę warmińsko-mazurska policja.

Dwoje funkcjonariuszyjechało prywatnym samochodem na służbę, którą mieli pełnić razem. W pewnym momen-

cie, z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn, auto kierowane przez 29-letniego policjanta zjechało na pobocze i uderzyło w przydrożne drzewo.

W Zachodniopomorskiem zginęły dwie osoby w pobliżu Białego Boru. 19-letnia pasażerka osobowego Peugeota, które uderzyło w drzewo, zginęła na miejscu wypadku. 34-letni kierowca zmarł w szpitalu. Panowały trudne warunki atmosferyczne, opady śniegu, które zaczęły marznąć.

**Policja podsumowuje
2025 r.**

To zły początek roku. W ubiegłym doszło do 21 tys. wypadków drogowych; zginęło ponad 1,6 tys. osób, a ponad 24,7 tys. odniosło obrażenia. Przy czym, jak dodaje podinsp.

**W 2025 r. wykryto
więcej pijanych
kierowców, ale przy
znacznie większej
liczbie przeprowadzo-
nych kontroli**

Robert Opas z Biura Ruchu Drogowego KGP, wypadków, ofiar śmiertelnych i rannych było mniej niż w 2024 r.

W 2025 r. wykryto natomiast więcej nietrzeźwych kierowców, ale przy znacznie większej liczbie przeprowadzonych badań na zawartość alkoholu.

Policjanci zanotowali 95 262 nietrzeźwych kierujących. To o 2938 wykrytych nietrzeźwych więcej, ale przy znacznie większej liczbie przeprowadzonych badań na zawartość alkoholu. W 2025 roku takich badań przeprowadzono 17 902 284, a w 2024 roku 16 038 095.

– Trzeba pamiętać o tym, że są to dane wstępne, ale odnotowujemy stałą i systematyczną poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego w Polsce – przekazał podinsp. Robert Opas. Zwrócił również uwagę, że w ostatnim czasie także Komisja Europejska pozytywnie oceniła postępy Polski w kwestii poprawy bezpieczeństwa drogowego, wskazując na największy spadek liczby ofiar śmiertelnych w UE w ciągu ostatnich 5 lat – o 35 proc. w stosunku do 2019 r. PAP

„Walka o przyszłość naszych dzieci”. Traktorami na stolicę. Szykuje się kolejny protest rolników

Katarzyna Zawada
Warszawa

Rolnicy nie zwalniają tempa i głośno domagają się zmian. Końcówka 2025 roku upłynęła pod znakiem protestów, kolejny szykuje się już 9 stycznia w Warszawie.

Jak wskazał Ogólnopolski Oddolny Protest Rolników, już 9 stycznia w stolicy odbędzie się protest rolników z całego kraju przeciwko umowie Unii Euro-

pejskiej z krajami Mercosur. Obecny kształt porozumienia budzi spore obawy o przyszłość polskiej produkcji. Przedstawiciele wsi punktuja możliwe konsekwencje w postaci obniżenia opłacalności i napływu taniej, gorszej jakościowo żywności.

Akcja ma zwrócić uwagę na wszystkie zagrożenia i brak ochrony rolników przed skutkami wejścia w życie umowy. Postulaty są podobne do wcześniejszych, które były głoszone

na ostatnich protestach – czy to 18 grudnia w Brukseli, czy też 30 grudnia w setkach miejsc w kraju. „To realna walka o Polskę. O naszą ziemię. O nasze gospodarstwa. O przyszłość naszych dzieci” – piszą organizatorzy protestu.

Obecnie branża już mierzy się ze spadkiem rentowności, niskimi cenami w skupach, a handlowa współpraca z krajami Ameryki Południowej może pozbawić wiele gospodarstw dochodów. Kluczowa

jest także jakość produktów, które będą napływać do Europy, w tym także na polskie stoły.

– Będziemy startować z placu Defilad pod Pałacem Kultury i Nauki i zgodnie z trasą wyznaczoną na mapce będziemy maszerować pod Kancelarię Prezesa Rady Ministrów – zapowiada Oddolny Ogólnopolski Protest Rolników.

Protest rozpocznie się o godz. 11. Nie wiadomo, ilu rolników może w nim wziąć udział.

0011457701

Z ogromnym smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci

Ryszarda Juńskiego

długoletniego pracownika naszej Spółdzielni

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie

składają

Zarząd oraz Koleżanki i Koledzy
ze Spółdzielni Mieszkaniowej „Chojny”

AUTOPROMOCJA

**Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń,
bez wychodzenia z domu**

Tutaj zlećisz ogłoszenie
ibo.polskapress.pl

WENEZUELA SIŁY SPECJALNE USA PRZEPROWADZIŁY ATAK NA STOLICĘ WENEZUELI – CARACAS

Delcy Rodriguez rządzi Wenezuelą

Grzegorz Kuczyński
Caracas

Ujęcie Nicolasa Maduro nie oznacza końca reżimu chawistów w Wenezueli. Władzę formalnie przejęła wiceprezydent Delcy Rodriguez - na której lojalną współpracę liczy Donald Trump.

- Będziemy rządzić krajem do czasu, aż uda nam się przeprowadzić bezpieczną, właściwą i rozsądną transformację. Nie chcemy angażować się w to, by ktoś inny objął władzę i mieliśmy taką samą sytuację, jaką mieliśmy przez ostatnie długie lata - powiedział w sobotę Donald Trump.

Amerykański prezydent podkreślił, że chce „pokoju, wolności i sprawiedliwości dla wspaniałego narodu Wenezueli, w tym dla wielu Wenezueleczyków, którzy obecnie mieszkają w Stanach Zjednoczonych i chcą wrócić do swojego kraju”.

Trump oznajmił, że atak na Caracas był operacją, jakiej nie widziano od czasu II wojny



FOT. PEDRO MATTEVA/EAST NEWS

Sąd Najwyższy Wenezueli nakazał w sobotę wiceprezydent Delcy Rodriguez przejęcie tymczasowej władzy po pojmaniu prezydenta Nicolasa Maduro

światowej i sugerował, że na jej czas amerykańskie służby wyłączyły w stolicy Wenezueli światła. Dodał też, że siły USA były gotowe na drugą falę ataku i wciąż są gotowe to zrobić w razie potrzeby.

Następczyni Maduro

Podczas sobotniej konferencji prasowej Trump stwierdził, że wiceprezydent Delcy

Rodriguez będzie musiała współpracować z amerykańską administracją, dodając: „naprawdę nie ma wyboru”. Według amerykańskiego przywódcy, Rodriguez miała rozmawiać z sekretarzem stanu Marco Rubio i zadeklarować, że Wenezuela „zrobi wszystko”, czego będą wymagały USA. Rodriguez zaprzeczyła tym twierdzeniom.

- Jeśli jest coś, co naród wenezuelski i kraj wiedzą bardzo wyraźnie, to to, że nigdy nie wrócimy do bycia niewolnikami - podkreśliła. W przemówieniu telewizyjnym oświadczyła, że naród „nigdy nie powróci do bycia kolonią innego imperium”. Potępiła ujęcie i aresztowanie prezydenta Nicolasa Maduro przez siły USA. Wiceprezydent pozostawiła jednak przestrzeń do ewentualnych negocjacji, apelując o „pełne szacunek stosunki”.

Amerykane stawiają na Rodriguez

Według źródeł „New York Times”, amerykańscy urzędnicy wybrali odpowiednią kandydatkę, która mogłaby zastąpić Maduro, kilka tygodni wcześniej. Wiceprezydent Delcy Rodriguez miała zrobić wrażenie na ludziach Trumpa swoim zarządzaniem kluczowym dla Wenezueli przemysłem naftowym. Osoby zaangażowane w rozmowy twierdzą, że pośrednicy przekonali administrację, że Rodriguez będzie chronić i wspierać przyszłe

amerykańskie inwestycje energetyczne w tym kraju.

Lojaliści Maduro problemem

Rodriguez musi działać ostrożnie - stąd być może przekaz w jej wystąpieniu oraz fakt, że wenezuelska telewizja państwowa określiła ją nadal jako wiceprezydent.

Takie okazywanie lojalności wobec uwięzionego Maduro ma na celu uspokojenie lojalistów partii rządzącej, w tym sił zbrojnych i grup paramilitarnych, którzy byli wstrząśnięci upokorzeniem militarnym ich kraju przez Stany Zjednoczone. Siły amerykańskie zdołały wkroczyć do stolicy w większości bez oporu, zniszczyć co najmniej trzy bazy wojskowe i porwać prezydenta kraju z silnie strzeżonego kompleksu, nie ponosząc żadnych strat w ludziach.

Machado na bocznym torze

Maria Corina Machado, konserwatywna była członkini Zgromadzenia Narodowego,

pochodząca z zamożnej wenezuelskiej rodziny, może pochwalić się wieloletnimi powiązaniami z Waszyngtonem. Przez ostatni rok zabiegała o poparcie Trumpa i próbowała pozyskać jego pomoc w obaleniu Maduro. Otwarcie popierała jego kampanię wojskową na Karaibach i w większości powstrzymywała się od komentowania jego polityki wobec wenezuelskich migrantów.

W sobotę, po ogłoszeniu przez Trumpa, że wojsko amerykańskie schwyciło Maduro, wydała oświadczenie, w którym stwierdziła, że jest gotowa przejąć przywództwo. „Dzisiaj jesteśmy gotowi do przejęcia władzy” - napisała w wiadomości opublikowanej na X.

Jednak około dwie godziny później Trump powiedział, że nie rozmawiali. Trump stwierdził, że przejęcie kontroli nad krajem przez Machado będzie „bardzo trudne”, dodając w telewizyjnym przemówieniu, że jest ona „bardzo miłą kobietą”, ale „nie ma poparcia” w Wenezueli, aby przejąć władzę.

Zelenski postanowił zmienić ministra obrony Ukrainy

Grzegorz Kuczyński
Kijów

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski zaproponował ministrowi transformacji cyfrowej Mychajło Fedorowowi objęcie stanowiska ministra obrony kraju.

- Postanowiłem zmienić format pracy Ministerstwa Obrony Ukrainy. Zaproponowałem Mychajłowi Fedorowowi objęcie stanowiska ministra obrony Ukrainy. Mychajło głęboko angażuje się w kwestie związane z dronami, bardzo skutecznie pracuje nad cyfryzacją usług i procesów państwowych - powiedział w piątek wieczorem Zełenski.

Według niego obecny minister obrony Denys Szmyhał „pozostanie w zespole”. Zełenski zaproponował mu „objęcie innego stanowiska w służbie państwowej”, ale nie podał szczegółów.

Na początku grudnia „Ukraińska Prawda” napisała, że Zełenski rozważał 34-letniego Fedorowa jako głównego kandydata na stanowisko szefa biura prezydenta po tym, jak musiał odejść Andrij Jermak. Jednak ostatecznie 2 stycznia 2026 r.

na to stanowisko mianowano szefa Głównego Zarządu Wywiadu Ministerstwa Obrony Ukrainy (HUR) gen. Kyryła Budanowa. Jego miejsce zajął z kolei dotychczasowy szef służby wywiadu zagranicznego Ołeh Iwaszczenko.

RBK-Ukraina, powołując się na źródła, pisze, że Zełenski rozważa możliwość zwolnienia szefa Służby Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) Wasyla Maljuka i mianowania go na inne stanowisko. „Istnieją rzeczywiście próby usunięcia Maljuka ze sta-

nowiska. Ale na razie nic nie jest jeszcze zdecydowane, trwają dyskusje” - powiedział jeden z rozmówców portalu.

Według źródeł taka decyzja wywoła wiele pytań, ponieważ „przekształcił SBU w skuteczną służbę specjalną, która przeprowadza unikalne operacje specjalne i daje Ukrainie silne karty przy stole negocjacyjnym”. Jeśli Zełenski zaproponuje odwołanie Maljuka, zgodnie z prawem decyzja ta musi zostać zatwierdzona przez Radę Najwyższą.



FOT. PRESIDENT.GOV.UA

Prezydent Wołodymyr Zełenski na spotkaniu z oficerami Służby Bezpieczeństwa Ukrainy

Rosja potępia USA za operację w Wenezueli i porwanie Maduro

Grzegorz Kuczyński
Moskwa

Władze USA popełniły „akt zbrojnej agresji przeciwko Wenezueli”, porywając prezydenta Nicolasa Maduro i jego żonę - stwierdziło rosyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

„Budzi to głębokie zaniepokojenie i potępienie. Argumenty przytaczane na uzasadnienie takich działań są nieprzekonujące. Ideologiczna niechęć wzięła górę nad pragmatyzmem biznesowym, gotowością do budowania relacji opartych na zaufaniu i przewidywalności” - czytamy w oświadczeniu MSZ Rosji.

Rosyjscy dyplomaci wezwali do zapobieżenia dalszej eskalacji, zaznaczając, że Ameryka Łacińska „powinna pozostać strefą pokoju”. „Potwierdzamy naszą solidarność z narodem wenezuelskim, poparcie dla kursu jego boliwariańskiego przywództwa, ukierunkowanego na ochronę interesów narodowych i suwerenności kraju” - dodano w rosyjskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Rosja od lat była bliskim sojusznikiem dyktatorów Wenezue-



FOT. KREMLIN.RU

Władimir Putin i Nicolas Maduro podczas spotkania na jesieni 2024 roku w Kazaniu

li - najpierw Hugo Chaveza, a potem Nicolasa Maduro. Moskwa była zresztą jednym z pierwszych krajów, które uznały wyniki wyborów w 2024 roku, które zostały całkowicie ukradzione opozycji.

Jednocześnie Rosja nie jest gotowa podjąć nawet takich działań, jak w 2019 roku, gdy wsparła w sferze bezpieczeństwa reżim podczas poważnego kryzysu władzy. Biorąc pod uwagę zdecydowanie Trumpa, niechęć do pogorszenia sobie z nim relacji oraz zaangażowanie w wojnę z Ukrainą, najprawdo-

podobniej Rosja ograniczy się do słów potępienia operacji USA.

Upadek reżimu będzie jednak poważnym ciosem dla Rosji. Tak jak straciła w oczach mieszkańców Bliskiego Wschodu przez upadek Asada w Syrii, tak straci autorytet w oczach Latynosów po klęsce Maduro. Zmiana władzy w Wenezueli pozbawi też Rosjan wojskowego przyczółku w Ameryce Łacińskiej. Uderzy mocno w innych sojuszników Moskwy w regionie, z Kubą na czele, może też wywołać niekorzystne dla Kremla zmiany na światowym rynku naftowym.

N I E Z B Ę D N I K
2026

Styczeń

P	W	Ś	C	P	S	N
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	

Luty

P	W	Ś	C	P	S	N
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	

Marzec

P	W	Ś	C	P	S	N
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30	31					

1 stycznia Nowy Rok,
6 stycznia Święto Trzech Króli,
21 stycznia Dzień Babci,
22 stycznia Dzień Dziadka,
2 lutego Matki Bożej
Gromniczej,
12 lutego Tłusty czwartek,
14 lutego Walentynki,
18 lutego Popielec,
8 marca Dzień Kobiet,
28 marca Zmiana czasu
z zimowego na letni,

Kwiecień

P	W	Ś	C	P	S	N
		1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30			

Maj

P	W	Ś	C	P	S	N
			1	2	3	
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31

Czerwiec

P	W	Ś	C	P	S	N
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30					

29 marca Niedziela Palmowa,
1 kwietnia Prima aprilis,
5-6 kwietnia Wielkanoc,
1 maja Święto Pracy,
2 maja Dzień Flagi,
3 maja Święto
Konstytucji 3 Maja,
14 maja Wniebowstąpienie
Pańskie,
24 maja Zielone Świątki,
26 maja Dzień Matki,
1 czerwca Dzień Dziecka,

Lipiec

P	W	Ś	C	P	S	N
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	

Sierpień

P	W	Ś	C	P	S	N
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30
31						

Wrzesień

P	W	Ś	C	P	S	N
	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30				

4 czerwca Boże Ciało,
23 czerwca Dzień Ojca,
27 czerwca – 31 sierpnia
Wakacje w szkołach
15 sierpnia Wniebowzięcie
Najświętszej Maryi Panny,
15 sierpnia Święto
Wojska Polskiego,
14 października
Dzień Nauczyciela,
25 października Zmiana czasu
z letniego na zimowy,

Październik

P	W	Ś	C	P	S	N
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	

Listopad

P	W	Ś	C	P	S	N
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30						

Grudzień

P	W	Ś	C	P	S	N
	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31			

1 listopada
Wszystkich Świętych,
2 listopada Zaduszki,
11 listopada Święto
Niepodległości,
29 listopada Andrzejki,
4 grudnia Barbórka,
6 grudnia Mikołajki,
24 grudnia Wigilia
25-26 grudnia Boże
Narodzenie,
31 grudnia Sylwester

POLITYKA NAJBARDZIEJ WYRAZISTYM PUNKTEM NOWEGO ROKU BĘDZIE RYWALIZACJA PREMIERA I PREZYDENTA

2026: ROK KRYZYSÓW I CZARNYCH ŁABĘDZI

Agaton Koziński
Warszawa

„Spodziewaj się niespodziewanego” - to powiedzenie stanie się mottem właśnie rozpoczynającego się roku.

Ostatnio żyliśmy w rytmie kampanii wyborczych. W latach 2023-2025 Polacy poszli do urn łącznie cztery razy. Dynamika najbliższych 12 miesięcy będzie całkowicie inna, bo nie będzie w nim wyborczego punktu kulminacyjnego. Wszyscy gracze będą zbierali argumenty przed starciem w 2027 r. Kto lepiej sobie pościeli w tym roku, ten lepiej będzie spał po kolejnych wyborach - ta logika będzie obowiązywać przez cały 2026 r.

Na pierwszym planie politycznym będziemy obserwować ścieranie się małego i dużego pałacu. Donald Tusk i Karol Nawrocki będą ostro rywalizować, a areną ich zmagania staną się m.in. obrady Rady Gabinetowej. Prezydent zaprosił rząd na takie spotkanie od razu po objęciu urzędu. W tym roku ten format będzie powracał częściej - i sta-

nie się ważnym testerem nastrojów społecznych.

W całym 2026 r. rządząca koalicja będzie konsekwentnie trzymać swój reaktywny kurs, pilnując tak naprawdę jednej kwestii: prezentowania się jako jedyna skuteczna tama przed powrotem PiS do władzy. Obserwując tempo, w jakim rozpada się wcześniej dość jednolity front na prawicy ta strategia może okazać się skuteczna. Koalicja z Tuskiem na czele będzie się w 2026 r. starać zaprezentować jako przewidywalna władza - i budować kontrast między nią a podzieloną opozycją.

Dziś prawica stała się formułą polityczną trzech prędkości. Pierwsza to PiS - partia z najszerszą bazą, ale też najbardziej obciążana latami rządów. Druga to Konfederacja - partia, która korzysta z premii za to, że u władzy jeszcze nie była. Wreszcie trzecia prędkość - Konfederacja Korony Polskiej. Ugrupowanie Grzegorza Brauna uwodzi wyborców radykalizmem, rewolucyjnym wręcz zapałem, gotowością zająć się tematami, o których inni boją się mówić.



Donald Tusk i Karol Nawrocki podczas Rady Gabinetowej. W 2026 r. odbędą się kolejne

Papierkiem lakmusowym ich rywalizacji okaże się stosunek do Unii. Im mocniej powtarzający frazę o „Eurokołchozie” Braun rośnie w sondażach, tym bardziej widać, jak zmienia się stosunek Polaków do UE. Sondażowe poparcie dla „polexitu” sięga według sondaży nawet 25

proc. To zmienia dynamikę polityczną. Rok 2026 stanie w polskiej polityce momentem testowania tego, w jaki sposób o relacjach Polski z UE należy mówić. Dziś mamy z jednej strony Brauna, z drugiej Tuska, który o Unii mówi językiem obowiązującym w chwili wchodzenia

do UE. Jest też PiS, który postuluje wychodzenia z Unii nie popiera, ale uważa, że należy ją gruntownie przebudować. To ugrupowanie, które najtrafniej odczyta nastroje wyborców, znajdzie się na uprzywilejowanej pozycji. Przy wyrównanej stawce trafiający w oczekiwania

Polaków pomysły na relacje Warszawy z Brukselą może być na wagę wygranej w najbliższych wyborach.

Kolejnym elementem, który może odegrać istotną rolę, jest rozwój sytuacji na Ukrainie. W dwóch wymiarach: geopolitycznym (uda się przerwać walki?) i krajowym. W Polsce narastają nastroje antyukraińskie. Najumiejętniej podsycą je Braun i to jeden z powodów jego sondażowych zysków ostatnich miesięcy. Ten trend będą coraz odważniej podchwytwać inne partie, nie tylko prawicowe.

Ale 2026 r. stanie się rokiem różnego rodzaju szoków. Takich zdarzeń jak drony, które wleciało w polskie niebo może być więcej. Nie można wykluczyć krachu giełdowego - ale też wielkiej awarii prądu, czy wyłączenia internetu w kraju. Jesteśmy w trakcie wojny hybrydowej, więc na tego rodzaju kryzysy i „czarne łabędzie” trzeba brać dużą poprawkę. One stały się już spodziewanymi „niespodziewanymi zdarzeniami”. I niewykluczone, że one przede wszystkim ułożą nam cały obecny rok.

TO BĘDZIE ROK POKOJU? NA RAZIE JEDNAK NIC NA TO NIE WSKAZUJE

Karolina Wrońska
Świat

Wydarzenia na świecie następują w takim tempie, że dziś trudno prognozować, jak potoczy się sytuacja. Najważniejszy problem to kwestia pokoju na Ukrainie.

Intensywne rozmowy na temat jakiegokolwiek zawieszenia broni na Ukrainie trwają od wielu miesięcy. Podczas ostatniego w mijającym roku spotkania na linii Wołodomyr Zełenski - Donald Trump dwómajstrów nie było postępu, choć prezydent Stanów Zjednoczonych wcześniej rozmawiał z Władimirem Putinem.

Jednak po spotkaniu Trump ocenił, że uzgodnione zostało ok. 95 proc. spraw, choć przyznał, że wciąż pozostały „jedna-dwie bardzo drażliwe kwestie”, w tym kwestie terytorialne związane z Donbasem i ewentualnym zawieszeniem broni, które pozwoliłoby Ukrainie przeprowadzić referendum w sprawie przyszłego porozumienia pokojowego, bo taki warunek postawił Zełenski.

Trump z kolei znowu sugerował, że Ukraina powinna oddać część Donbasu, zanim przejmie je Rosja. - Te ziemie mogą zostać zajęte w ciągu kilku najbliższych miesięcy, dlatego lepiej zawrzeć umowę już teraz - mówił Trump. Dodał przy tym, że Putin, którego wojska próbują zdobyć Kupiańsk od pół roku i ostrzelują codziennie ukraińskie miasta, „pomoże w odbudowie Ukrainy i chce, by odniosła ona sukces”. Cały świat przecierał oczy ze zdumienia, słysząc te kuriozalne słowa, ale stojący obok Zełenski zachował kamienną twarz. Nie ma innego wyboru.

Tym niemniej z rozmów pokojowych na razie niewiele wynika. A szanse na Pokojową Nagrodę Nobla, co jest marzeniem Trumpa, są podobnie niskie jak w ubiegłym roku. Znaczący mówią nawet, jakkolwiek ponuro to nie brzmi, że Norweski Komitet Noblowski prędzej byłby skłonny wręczyć tę nagrodę Putinowi niż Trumpowi. Przed nami kolejne odsłony rozmów i negocjacji, ale trudno spodziewać się przełomu.



Pod koniec 2025 roku doszło do dziewiątego spotkania Wołodomyra Zełenskiego z Donaldem Trumpem

Wybory w Stanach Zjednoczonych

Tym bardziej, że po świąteczno-noworocznej przerwie zacznie się rozkręcać w Stanach Zjednoczonych kampania wyborcza. A będzie ona dla Donalda Trumpa bardzo trudna. Tzw. połówkowe (ang. mid-terms - red.) wybory do Kongresu mogą całkowicie zmienić przebieg drugiej kadencji Trumpa. Notowania jego partii nie zachwycają, a sytuacja gospodarcza USA też nie jest najlepsza.

Nie pomoże tu nic zakłamanie rzeczywistości - wiele posunięć Trumpa sprawiło (choćby prowadzona przez niego wojna celna), że Amerykanie odczuwają wzrost cen nawet na podstawowe produkty. Trump, który w czerwcu skończył 80 lat, będzie musiał podrożować z kraju i brać udział w wiecach, co znacznie może osłabić jego aktywność międzynarodową. A po dwóch latach od wygrania wyborów (listopad 2024) trudno wszystko zwać na „bałagan, jaki zostawił Joe Biden”. Choć akurat to przychodzi Trumpowi najłatwiej.

Na razie sondaże pokazują, że Demokraci mają poważne szanse, by zdobyć większość w Izbie Reprezentantów, a to sprawi, że sytuacja Trumpa nie będzie już tak dobra jak wcześniej - będzie musiał szukać kompromisów w polityce we-

wnętrznej, a na dodatek będzie podlegał większej kontroli - zarówno co do posunięć, jak i do wydatków.

Europa też głośnie

Ale również w Europie to będzie rok wyborczy. Oczy wszystkich skierują się wiosną 2026 r. na Węgry, gdzie 12 kwietnia odbędą się wybory parlamentarne. Walka wyborcza pomiędzy Fideszem obecnego premiera Viktora Orbána a opozycyjnym ugrupowaniem TISZA (Partia Szacunku i Wolności) pod wodzą Pétera Magyara będzie niesłychanie ostra. Jeśli prorosyjski Orban straci władzę, co wcale nie jest oczywiste, zmieni się również układ w Unii Europejskiej. A swoje trzy grosze może do tych wyborów wtrącać również Rosja.

Podobna sytuacja może mieć też miejsce podczas wyborów na Łotwie 3 października. Wybierać parlament będą też mieszkańcy Bułgarii, Słowenii, Cypru, Danii i Szwecji. Prezydenta wybiorą z kolei Portugalczycy, zaś w Estonii głowę państwa wyznaczy Zgromadzenie Państwowe.

Oczy Europy zwrócić się wiosną na Węgry, gdzie TISZA ma szansę wygrać wybory i zakończyć hegemonię Orbána

KULTURA: NA SCENACH GWIAZDY, W KINACH HITY

Bożydar Brakoniecki
redakcja@polskapress.pl

Z zapowiedzi organizatorów i anonsów dystrybutorów wynika, że w 2026 r. nie będziemy się nudzić. Oto najciekawsze atrakcje w dziedzinie muzyki, filmu i muzealnictwa.

Ułożenie indywidualnego kulturalnego grafika wymaga czasem podpowiedzi. Poniżej najważniejsze z wydarzeń z dziedziny popkultury, choć nie tylko.

Muzycznie

Nad Wisłę zawitają topowe zespoły oraz artyści. Swoje trasy po Polsce odbędą m.in. Machine Gun Kelly, Tom Morello, Lenny Kravitz i stary ekscentryk Marilyn Manson. Polskę reprezentować będzie Dawid Podsiadło („Obrotowy Tour 2026”). W kwestii wydarzeń koncertowych znacznie się od Metalliki (19 maja, Chorzów), a potem będzie już tylko głośniej: Guns N' Roses (4 i 6 czerwca, Gliwice); Foo Fighters: (15 czerwca, Warszawa); Scorpions (lipiec, Gliwice i Łódź) i The Weeknd (4-5 sierpnia, Warszawa). Do tego szeregu innych in-

dywidualistów: Moby, Sting, Deep Purple i Judas Priest.

Zapraszają też imprezy masowe, czyli festiwale: Orange Warsaw Festival (29-30 maja, Warszawa); Mystic Festival (3-6 czerwca, Gdańsk); Open'er Festival: (1-4 lipca, Gdynia) i OFF Festival (7-9 sierpnia, Katowice).

Dla fanów klasyki można polecić wielkanocny Misteria Paschalia Festival w Krakowie (marzec-kwiecień); stołeczny Festiwal Wielkanocny im. Ludwiga van Beethovena (marzec) i Festiwal Muzyki Organowej w Oliwie (kwiecień). A Warszawska Jesień już teraz zaprasza fanów awangardy pytaniem: „Jak sztuczna inteligencja zmienia oblicze muzyki współczesnej?”.

Filmowo

Rok 2026 nie zawiedzie także kinomanów. Na ekranach pojawią się kontynuacje, jak i zupełnie nowe produkcje. Jakże filmy warto wpisać do karnetu?

Już w styczniu zobaczymy „Father Mother Sister Brother” Jima Jarmuscha, poruszającą opowieść o samotności z udziałem m.in. Cate Blanchett, Adama Drivera i Toma Waitsa. W lutym będzie mieć premierę „La Gra-

Pod egidą Ministerstwa Kultury rusza program „Polskie Stolicy Kultury 2026-2028”. W 2026 r. stolicą będzie Bielsko-Biała, za rok Katowice

zia” Paola Sorrentino - wypis z ostatnich dni kadencji fikcyjnego prezydenta włoskiego państwa (Toni Servillo w swojej roli życia). Także w lutym „Wichrowe wzgórza”, nowa adaptacja powieści Emily Brontë autorstwa Emeraldy Fennell. Tym razem w rolę Catherine wcieliła się Margot Robbie.

Kwietniowy hit to „Michael”, jedna z najbardziej wyczekiwanych muzycznych biografii 2026 r. Michaela Jacksona zagra Jaafar Jackson, jego bratanek. Prócz niego zobaczymy Colmana Dominga, Nię Long i Milesa Tellera. W maju „Diabeł ubiera się u Prady 2”, kontynuacja przeboju sprzed lat. Anne Hathaway w aktorskim rozkwicie. Z kolei „Odyseja” - premiera: 17 lipca 2026 r. Z kolei w „Odysei” Christophera Nolana zobaczymy same gwiazdy, w tym m.in. Matta Damona, Roberta Pattinsona,

Anne Hathaway (ponownie), Charlize Theron i Zendayę.

Późna jesień to „The Chronicles of Narnia: The Magician's Nephew” Greta Gerwiga oraz „Diuna 3” Denisa Villeneuve'a, swoisty miks „Mesjasza Diuny” oraz „Dzieci Diuny”. Stąd w rolach głównych ponownie Timothée Chalamet, Zendaya, Florence Pugh oraz Javier Bardem.

Wystawowo

W Muzeum Narodowym w Gdańsku ruszyła właśnie wystawa „Chełmowskiego wszechświat wyobrażony”. Tytuł jest nieprzypadkowy: ekspozycję otwiera wizja kosmosu, którą przenikają wyobrażenia sakralne o Bogu oraz postaciach świętych.

Muzeum Narodowe w Krakowie trwającą do czerwca wystawą „Moda Polska” udowodnia, że Polska Ludowa skutecznie konkurowała z kapitalistami w zakresie projektowania i produkcji mody. A w październiku Muzeum Rzeźby im. Xawerego Dunikowskiego w warszawskiej Królikarni zaprasza na wystawę „Rzeźba na meblościankę”. Przypomnimy sobie, co takiego zdobiło polskie segmenty w czasach PRL.



FOT. SZYMON STARNAWSKI

Władze Warszawy stawiają na nowe drogi, linie tramwajowe i metro

CZY NOWE INWESTYCJE W 2026 ROKU NA STAŁE ODMIENIĄ WARSZAWĘ?

Kamil Jabłczyński
Warszawa

Jakie inwestycje w Warszawie będą przykuwać naszą uwagę w 2026 roku? To kolejny rok kiedy miasto przede wszystkim skupia się na rozwoju transportu publicznego.

Kolejny rok będziemy spoglądać w kierunku dokończenia drugiej linii metra na odcinku zachodnim. Do wybudowania zostały trzy ostatnie stacje (Lazurowa, Chranów oraz Karolin), a także Stacja Techniczno-Postojowa Mory. Tunele są już wydrążone obecnie trwają prace takie jak układanie torów w tunelach czy tzw. trzeciej szyny czy prace na stacjach. Jak słyszemy, możliwe, że testy z pociągami na terenie STP zaczną się w przyszłe wakacje, jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem.

Tam, gdzie prace uda się zakończyć przed terminem kontraktowym, wykonawca będzie chciał wpuszczać urzędników, by dokonywali odbiorów. - To będzie ogromne wyzwanie, jeśli chodzi o odbiory, zwłaszcza teren STP. Wszystko trzeba bardzo skrupulatnie sprawdzić, a w obecnej sytuacji międzynarodowej tym bardziej trzeba być wyjątkowo uważnym. Poza tym pamiętajmy, że to jest też 30 ha terenu, więc nie można zrobić tego w ciągu jednego dnia - tłumaczy nam Bartosz Sawicki.

Tramwaj do Warszawy Zachodniej

Pozostaniemy jeszcze chwilę pod ziemią, bo w przyszłym roku oddany do użytku ma zostać także pierwszy w Warszawie tunel tramwajowy. Pojazdy dojadą do Warszawy Zachodniej, która po remoncie została w końcu w całości oddana do użytku. Na poziomie -2, a więc pod przejściem podziemnym między peronami, znajdzie się część tramwajowa.

Przystanek jest już nawet gotowy, trwa jeszcze budowa tunelu. Nowy przystanek zlokalizowany jest na wysokości budynku dworca kolejowego od strony Alej Jerolimskich. Perony tramwajowe zostaną połączone z antresolą (-1) za pomocą wind, podwójnych ciągów schodów ruchomych. Całość ma być gotowa do przewiezienia pasażerów w drugiej połowie 2026 roku.

Wreszcie koniec

W połowie 2026 roku ma też wreszcie zakończyć się remont wiaduktów Trasy Łazienkowskiej nad ul. Paryską. W lutym tego roku otwarto pierwszy z nowych wiaduktów, a w marcu ruszyły prace rozbiórkowe wiaduktu południowego. Na wiadukcie południowym wykonano 99 proc. prac żelbetowych i 90 proc. prac ziemnych w jego otoczeniu. Koszt robót budowlanych wynosi około 106 mln zł, z dofinansowaniem z budżetu państwa w kwocie 101,2 mln zł, a planowane zakończenie inwestycji przewidziano na lipiec 2026 r.

Park nad Południową Obwodnicą Warszawy

W mijającym roku udostępniono trzy nowe odcinki, łącznie oddano już wszystkie sześć odcinków, ale na dwóch ostatnich możemy jeszcze spodziewać się prac wykończeniowych. Zarząd Zieleni zadeklarował, że ma przekazać do użytku mieszkańców w 2026 roku cały ukończony park. Co zostało na najbliższe miesiące? Dokończenie robót montaż lub rozbudowa małej architektury.

Tunele II linii metra są już wydrążone, obecnie trwają prace takie jak układanie torów w tunelach czy prace na stacjach



FOT. ANDRZEJ BANAS

Metallica zagra na Stadionie Śląskim w Chorzowie 19 maja. Początek o godz. 20



Fani czekają na „Diunę 3” Denisa Villeneuve’a, swoisty miks „Mesjasza Diuny” oraz „Dzieci Diuny”



Margot Robbie na planie nowych „Wichrowych wzgórz” w reż. Emeraldy Fennell

Na Suwalszczyźnie czas płynie inaczej. Gdy jedni kończą świąteczny maraton, inni dopiero się do niego przygotowują. Święta Bożego Narodzenia u staroobrzędowców przychodzą 13 dni później niż u katolików, post trwa dłużej, a radość z narodzenia Chrystusa nie kończy się po dwóch dniach

Anna Gryza-Aneszko

Święta w rytmie starej wiary

Staroobrzędowcy to jedna z najbardziej charakterystycznych mniejszości religijnych północno-wschodniej Polski. Od wieków pielęgnują własny rytm życia, w którym wiara, praca i wspólnota tworzą nierozdzielalną całość.

Historia staroobrzędowców zaczyna się w XVII wieku w Rosji. To wtedy car i patriarcha Nikon wprowadzili reformy w Cerkwi prawosławnej, których część wiernych nie zaakceptowała. Odrzucenie zmian oznaczało prześladowania, a często konieczność ucieczki.

- Staroobrzędowcy to wyznawcy prawosławia, którzy nie przyjęli reform XVII wieku. W trosce o ocalenie własnej wiary musieli uciekać - jedni na Syberię, inni na zachód, m.in. na tereny dawnej Rzeczypospolitej - tłumaczy Krzysztof Snarski, historyk z Muzeum Okręgowego w Suwałkach. - Polska była wówczas uznawana za kraj bardzo tolerancyjny i bardzo otwarty na różne mniejszości.

Uznawali tylko pracę i modlitwę

Osadnictwu starowierców sprzyjali polscy magnaci, którym zależało na zagospodarowaniu obszarów słabo zaludnionych. I tak w II połowie XVIII wieku wyznawcy starej wiary pojawili się na Suwalszczyźnie - w regionie Augustowa, Suwałk i Sejnu. Pierwsze osady powstały w Pogorzelu i Głębokim Rowie, a kolejne w Wodźnikach i Łopuchowie. Nowi osadnicy dostawali ziemie trudne do uprawy, ale niezwykle malownicze. Ich religijna surowość zaś szła w parze z etosem ciężkiej pracy.

- Uznawali tylko pracę i modlitwę oraz oczekiwanie na koniec świata - podkreśla Snarski. - Byli bardzo pracowici, więc szybko zaczęli prosperować.

Jak wskazuje historyk, dowodem ich zamożności była m.in. kamienna, bita droga przebiegająca przez Wodźniki czy wysokość podatków płaconych w krążkach torfu. W porównaniu do sąsiednich wsi różnice były ogromne.

Sercem wspólnoty była molenna - dom modlitwy. Do dziś w Wodźnikach można oglądać



Krzysztof Snarski, historyk z Muzeum Okręgowego w Suwałkach

jedną z najpiękniejszych drewnianych molenn w regionie.

Poszczą przez ponad 260 dni roku

Staroobrzędowcy posługują się kalendarzem juliańskim. Oznacza to, że ich Boże Narodzenie przypada 13 dni po świętach katolickich. Wigilia obchodzona jest 6 stycznia.

- Świętowanie Bożego Narodzenia poprzedza bardzo rygorystyczny post. To nie jest radosne oczekiwanie, jak adwent w kościele zachodnim - podkreśla Snarski. - To przygotowanie, czas oczyszczenia ciała i umysłu. Post powinien być prawdziwy w sensie jakościowym i ilościowym. Patrząc przez optykę kościoła zachodniego, to mamy jeden wielki post, w którym próbujemy jakoś się tam zachowywać, odmawiamy sobie czegoś. W Wigilię pościmy tylko ten jeden dzień. Natomiast staroobrzędowcy przywykli do poszczenia mają tych postów w takim najbardziej radykalnym wymiarze ponad 260 dni roku.

Wieczera wigilijna ma charakter głęboko symboliczny. Na stole pojawiają się potrawy znane także z innych tradycji wschodnich: kutia, dania z makiem, ryby oraz kisiel owsiany.

- Kisiel owsiany dziś wydaje się nam niemal niejadalny. Taki surowy, naturalny, bez cukru. Ale to właśnie on był elementem postnej tradycji - wskazuje historyk.

W kolędach ważniejsza od melodii jest treść

Najważniejsze jednak nie jest jedzenie, lecz wspólnota. Święta zaczynają się w rodzinie, a następnie przenoszą do molenny (świątyni staroobrzędowców). Centralnym punktem świąt są długie i uroczyste nabożeństwa. Zachowują one dawne formy liturgiczne, charakterystyczne śpiewy. Modlitwa i kontemplacja mają większe znaczenie niż zewnętrzne formy świętowania.

- Kilka razy byłem na takich ceremoniach - różnica w czasie jest widoczna. Nabożeństwa są bardzo długie - mówi Snarski. - U katolików są kolędy, jest ta radość, a staroobrzędowcy, mam wrażenie, próbują przeżyć tę radość głębiej, intensywniej. To celebrowanie, nie tylko obrzęd.

U staroobrzędowców istotnym zwyczajem również jest i kolędowanie, i odwiedziny, ale mają one bardziej religijny niż rozrywkowy charakter. Kolędnicy śpiewają dawne pieśni o narodzeniu Chrystusa, niosąc życzenia zdrowia i pomyślności. W niektórych wspólnotach praktykowane jest także obdarowywanie się drobnymi upominkami, zwłaszcza dziećmi.

- Dawniej obdarowywano się na przykład jabłkiem - symbolem płodności i dobrobytu. Słowo w kolędzie było darem, życzeniem urodzaju i pomyślności - tłumaczy Snarski.



Ikonostas w świątyni klasztornej staroobrzędowców w Wojnowie. Początki klasztoru sięgają 1836 roku, kiedy to nad brzegiem jeziora Duś powstała mała pustelnia

Kolędnicy śpiewali pieśni, w których ważniejsza od melodii była treść - błogosławieństwo dla gospodarzy.

Staroobrzędowców jest coraz mniej

Życie w katolickim otoczeniu bywa dla staroobrzędowców wyzwaniem. Ich święta nie są dniami wolnymi od pracy, co zmusza do kompromisów.

- Oni często świętują dwa razy: z katolikami i potem po swojemu. To nie zawsze jest dla nich łatwe - zauważa Snarski.

Dawniej wzajemny szacunek w mieszanych społecznościach był normą. Gdy przypadała staroobrzędowa Wigilia, mieszkający po sąsiedzku katolicy unikali hucznych zabaw.

- Każdy wiedział, czego się spodziewać po sąsiedzie. Religie funkcjonowały obok siebie - mówi Snarski.

Dziś staroobrzędowców jest coraz mniej. Szacuje się, że ochrzczonych w molennach może być około dwóch tysięcy osób, ale aktywnie praktykujących znacznie mniej.

- Trudno to dokładnie policzyć. Wielu wybiera to, co wygodniejsze, albo w ogóle rezygnuje z praktyk - przyznaje Snarski.

Młodsze pokolenia mają szczególnie trudno. Długie nabożeństwa, archaiczny język i surowe zasady wymagają ogromnego zaangażowania.

Współcześnie można wyróżnić trzy główne ośrodki sta-

roobrzędowców w Polsce. Pierwszy to ośrodek suwalski, skupiony wokół parafii w Suwałkach. Obejmuje on miasto oraz okoliczne wsie Suwalszczyzny, a także północno-wschodnią część regionu - od Wodźłek i Łopuchowa przez okolice Sejnu.

Drugim ważnym skupiskiem staroobrzędowców jest ośrodek augustowski, którego centrum znajduje się w Gabowych Grądach. Obejmuje on praktycznie cały powiat augustowski, gdzie staroobrzędowcy tworzą zwarte i aktywne wspólnoty.

Trzeci ośrodek to Mazury, z miejscowością Wojnowo w gminie Ruciane-Nida, gdzie od pokoleń mieszkają tzw. staroobrzędowcy mazurscy. W latach 20. i 30. XX wieku nastąpiła jednak znaczna emigracja mieszkańców tych terenów - głównie do Hamburga oraz innych regionów Niemiec. W efekcie lokalna parafia mazurska ożywia się szczególnie w okresie świątecznym, kiedy potomkowie emigrantów przyjeżdżają w rodzinne strony, do swoich dawnych miejsc zamieszkania.

Z Suwalszczyzny wyjechali do USA

- Warto również wspomnieć o emigracji staroobrzędowców z Suwalszczyzny do Stanów Zjednoczonych - wskazuje Snarski. - Jak podkreśla Jeffrey Hollman, profesor Uniwersytetu Pensylwanii, w USA żyje obecnie około tysiąca osób po-

chodzących z tego regionu, które bardzo rygorystycznie przestrzegają zasad swojej wiary. Tworzą one silną i zwartą wspólnotę, pielęgnując tradycje religijne oraz kulturowe.

Podobnie jak polska Polonia w Chicago manifestuje swoją tożsamość przez stroje podhalańskie i folklor, tak również staroobrzędowcy z Polski w Stanach Zjednoczonych zachowują swoją odrębność, przywiązanie do tradycji oraz silne poczucie wspólnoty.

Mimo zmian, jakie zaszły na przestrzeni lat, Boże Narodzenie pozostaje dla staroobrzędowców czasem wyjątkowym. Momentem, w którym tradycja wygrywa z codziennością.

- Święta zatrzymują nas w czasie. Pozwalają ponownie odczytać znaczenie postu, wspólnoty i umiaru - podsumowuje Krzysztof Snarski.

Boże Narodzenie u staroobrzędowców to czas skupienia, modlitwy i umacniania więzi rodzinnych oraz wspólnotowych. Zachowanie dawnych obrzędów i prostoty świętowania stanowi dla nich wyraz wierności wobec tradycji przodków i duchowego dziedzictwa. W świecie nadmiaru i pośpiechu staroobrzędowy rytm świąt staje się cichą lekcją uważności. Przypomnieniem, że radość nie zawsze rodzi się z pełnego stołu, ale z ciszy, modlitwy i bycia razem.

Słowa, które będą nas prześladować w 2026 roku

Na 2025 r. wróżka Roma przepowiedziała wybór papieża Włocha, pierwszy w historii kontakt z kosmitami, abdykację Karola III, wynalezienie leku na raka i uwolnienie psów z łańcuchów.

Więc nie będę jak wróżka. Opowiem o sprawach, od których w 2026 r. na pewno nie uciekniemy. Zanim przeczytacie i straciecie dobry, noworoczny humor, przypomnijcie sobie święte słowa dobrego wojaka Szwejka: „Jeszcze nigdy tak nie było, żeby jakoś nie było”

Adam Willma

Labawmy się w taką grę. Na kartce papieru zapisujemy nazwiska tych wszystkich autorytetów, ekspertów i publicystów, którzy w geście politowania podnoszą brwi i przekonują nas, że strachy na Lachy z tą całą sztuczną inteligencją. Że były już przecież w historii przełomowe wynalazki, były maszyny parowe, były samochody, był prąd, był internet. I co? No i przecież nic się nie stało. Dorożkarze stali się taksówkarzami, parobkowie nauczyli się obsługiwać parowe młockarnie, a nawet starsze panie w okienkach kasowych płynnie przeszły z liczydeł na kalkulatory i z kalkulatorów na klawiatury komputerów. I ludzkość sobie poradziła.

Więc - nie. Sztuczna inteligencja nie jest wynalazkiem jak każdy inny. Wszystkie dotychczasowe uderzały w ludzki żywioł z pracy własnych rąk lub drobnych inteligentnych wyrobników. Po raz pierwszy mamy do czynienia z wynalazkiem, który w pierwszej kolejności zadaje cios z łokcia w głowy naukowców, plastyków, diagnostów, muzyków, wykładowców, tłumaczy... Po raz pierwszy od tysięcy wyrasta w naszych ogródkach Drzewo Wiadomości, które rodzi wszystkie (niemal?) potrzebne do życia owoce. Nigdy wcześniej nie było narzędzia, które tak kompleksowo wyjaśniałoby świat ludziom pod każdą szerokością i w niemal każdym języku. Przede wszystkim jednak nie stworzyliśmy nigdy wcześniej narzędzia, którego nie pojmują do końca jego twórcy. Narzędzia, które za to jest w stanie rozgryźć nasze emocje jak żaden inny człowiek. I kontrolować nas w sposób perfekcyjny.

A zatem żegnaj dawny świat. Nic nie będzie już takie samo.

Ceny

Pytanie konkursowe: Czy ktoś pamięta, aby w ciągu ostatnich 10 lat nasze ukochane rządy zmniejszyły nam jakieś podatki? Owszem, po-



Polaryzacja wszystkim nam odbija się czkawką. Bierzymy się za łby głównie w internecie, nie zważając na to, że już połowę ruchu w sieci generują nie ludzie, ale boty. A napuszczają nas na siebie złowieszcze jaszczury

liczyłem, abyście wy nie musieli. Obniżonych zostało w tym czasie 5 opłat (w tym PIT dla młodych i tzw. mały CIT). Abyście jednak za bardzo nie zadzierali nosa, w tym samym czasie podwyższono (lub wprowadzono) 50 innych podatków. Do słownika języka polskiego weszły m.in. opłaty: cukrowa, małpkowa, mocowa, recyklingowa, reprograficzna i VOD-owa,

o „daninach” (medal dla polityka, który wygrzebał ten archaizm językowy) nie wspominając.

Niemal na całym świecie tendencja jest podobna. Rządy odczuwają ogromny dyskomfort, gdy w kieszeniach podatników pozostaje zbyt wiele pieniędzy. Pieniądzy, którymi można przecież kupić sobie głosy w wyborach. Problem w tym, że po raz pierwszy nad-

gorliwość rządzących wyprzeżyła rosnące wskutek wzrostu gospodarczego dochody. Wszystko to oczywiście ma wpływ na siłę nabywczą statystycznego Polaka, który za przeciętną pensję kupi dziś mniejszy ułamek metra kwadratowego (!) mieszkania, dłużej niż dekadę wcześniej będzie pracował na najmniejszy samochód, a przede wszystkim mocniej zabolą go usługi:

dentysta, fryzjer, mechanik czy elektryk. Nie wspominając o rodzinnym wypadku na pizzę, która w najzwyczajszej bydgoskiej pizzerii kosztować będzie tyle, co w centrum Rzymu.

A gdyby przyszło wam do głowy narzekać na rok 2025, to przygotujcie portfele. W 2026 czekają już na was świeżutkie fiskalne wypieki: podwyżka abonamentu RTV,

wzrost podatku od nieruchomości, podatek węglowy (w górę m.in. materiały budowlane, AGD i części samochodowe). Do tego oczywiście akcyza, prąd, ZUS. Aaaa, no i żywność - ekonomiści prognozują wzrost o 4-5 proc.

Chiny

Bez obawy, nie zamierzam sypać banałami o chińskiej ekspansji. Tym bardziej, że ta

ekspansja na naszych oczach zaczyna się kończyć. Chiny domykają właśnie system. Po mału, po kolei, systematycznie. Chiny zjadły świat, a my urządzamy się właśnie w ich przetyku.

Przez lata przyglądałem się, w jak przemysłny sposób zawłaszczają sobie branżę sprzętu audio - zaczynając od tandetnej tanizny, kończąc dziś na sprzęcie z najwyższych półek. Jakże zadziwiająco odwróciły się role - w zachodnich mediach społecznościowych powstały już fora miłośników chińskich marek. Właśnie trwa finałowy akt przedstawienia: upada ostatni produkt audio w Europie - Chińczycy znaleźli sposób, aby skutecznie transportować do Europy kolumny głośnikowe. Wydawało się przez lata, że przynajmniej tę branżę - produktów (trudnych ze względu na gabaryty w transporcie) odpuszczają. Znaleźli jednak logistyczny patent, aby się opłacało.

W komentarzu na chińskiej platformie handlowej czytam wpis klienta z Ameryki Południowej: „Dziękuję wam, bracia Chińczycy, możemy dziś kupić rzeczy, na które kiedyś nie byłoby nas stać”. Pozostaje pytanie, czym w przyszłości Europa zapłaci za chińskie towary. Bardzo stare pytanie, jeszcze z czasów, gdy za porcelanę i jedwabie Chińczycy kazali płacić sobie wyłącznie srebrem i złotem. Wówczas po raz pierwszy przerobiliśmy hasło: deficyt w stosunkach handlowych.

Deindustrializacja

Tu wystarczą liczby. Według Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych inwestycje zagraniczne w UE spadły z 7,7 mld euro w 2022 r. do 218 mln euro w 2025. Z kolei udział Unii w globalnym eksporcie inwestycji spadł z 34 do 10 proc. Każdego dnia (!) w Europie znika około 500 miejsc pracy w przemyśle. Ale nasze rządy dzielnie walczą z tym zjawiskiem, prawda? Prawda.

Demografia

Wiem, wiem. Nie możecie już słuchać o tym, że wymieramy. Ja również. A jeszcze bardziej nie możemy słuchać o cudownych receptach - dodatkach, świadczeniach i innych zachętach, które miały przyczynić się do wzrostu dzietności, a okazały się kolejnym wydawaniem pieniędzy na oślep. Korea Południowa wydała na programy zwiększania dzietności 250 mld dolarów, a mimo to tkwi dziś na samym dnie demograficznego dołka. Po prostu z jakiegokolwiek powodu nie chcemy mieć dzieci. I trudno, nie pierwsi w historii. Zostaniemy więc zastąpieni przez tych, którzy dzieci chcą. Ale zanim to nastąpi, k a z d a z nowych inwe-



GRAFIKA AI

Tak jak kiedyś po wschodniej stronie żelaznej kurtyny, tak i dziś zaczynamy urządzać się w świecie wymyślonym na nowo przez chińskich planistów. W dawnych czasach za jedwabie i porcelanę płaciliśmy Chińczykom złotem, a dziś?

stycji należy analizować pod kątem demograficznym. Nie stać nas na polityczne fantazje, których za 10-20 lat nie będzie miał kto utrzymać. Większość z tworzonych dziś obiektów sportowych czy kulturalnych powinna mieć wpisaną w projekt możliwość zmiany przeznaczenia, gdy zajdzie taka konieczność w przyszłości. Ale, zaraz, zaraz... Zapomniałem, że „przyszłość” w polityce ma najwyżej 4 lata - tyle samo, co kadencja Sejmu.

Depresja

To nie jest normalne. W ciągu 20 lat sprzedaż antydepresantów w Europie wzrosła o 250 proc. Co szósta osoba, którą spotykamy na ulicach, cierpiała na zaburzenia psychiczne, a prawie połowa Europejczyków doświadczyła lęków albo depresji w ciągu ostatnich 12 miesięcy.

Co półtorej godziny samobójstwo popełnia jeden Polak. Statystycznie w mieście wielkości Włocławka na życie targnie się skutecznie w przyszłym roku 14 osób. Dla porównania - w dotkniętej po-

żogą wojenną Syrii będą to „zaledwie” 2 osoby.

A teraz przekręćcie globus w prawo. Te kropczki na północ od Wenezueli to Barbados. Żyje się tam na poziomie zbliżonym do Polski. Z jedną różnicą - niemal nikomu nie przychodzi do głowy, żeby żegnać się przedwcześnie z życiem.

Barbadosyjczyku, przyjedź, powiedz nam, jak żyć. I co poszło nie tak.

Indie

Jako się rzekło, utkwiliśmy w chińskim przewodzie pokarmowym. Ale - spokojnie - to nie koniec metabolicznej drogi. W zarysowującej się przyszłości pojawia się inny kandydat, który ma ochotę zawalczyć o kolejność dziobania i właśnie wyciąga z rękawa asy. O ile w Niemczech osoby powyżej 65. roku życia stanowią 20 proc. społeczeństwa, w Indiach - zaledwie 10 proc. A teraz trzymajcie się mocno: o ile mediana wieku w Polsce wynosi 43 lata, w Indiach - zaledwie 28. Społeczeństwo Indii jest nie tylko młodsze od Chin, ale i liczniejsze (w 2030 r. Hindusów będzie o 100

mln więcej niż Chińczyków). Przemysł znad Gangesu coraz odważniej sięga po nowe technologie związane z półprzewodnikami, AI i przemysłem kosmicznym oraz zbrojeniowym. Żadna z polskich uczelni nie może równać się w rankingach z uniwersytetami w Bombaju i Madrasie. Gdy więc obejrzyś kolejną rolkę o krowich łajnach na ulicy i ludzkich szczątkach w Gangesie, sprawdź, czy wyświetliła się za pośrednictwem hinduskiego chipa albo satelity wyszłonego z Andhra Pradesh nad Zatoką Bengalską.

Kontrola

Plany na przyszły rok? Skanowanie prywatnych wiadomości i przesiewowa kontrola podróży. Jednolita tożsamość cyfrowa i biometryczna kontrola granic. Automatyczna analiza profilu wydatków i monitoring każdej transakcji B2B w czasie rzeczywistym. Raportowanie sprzedaży z Vinted, OLX, Allegro; kontrola konta bankowego bez realnego powodu oraz możliwości natychmiastowej blokady środków na koncie...

I nie myśl sobie, że rzucisz to wszystko i wyjedziesz w Bieszczady. Tysiące kamer z systemem rozpoznawania twarzy zarejestruje każdy etap twojej ucieczki, a w roli dozorczy wystąpi twój własny odkurzacz. Zacierasz ręce, bo ten model nie ma obiektywu? Nie szkodzi - poradzi sobie doskonale za pomocą wbudowanego lasera.

Metropolia

Metropolia - to brzmi dumnie. A w każdym razie - prestiżowo. Ekonomści dopowiedzą - taniej. Ale jaką właściwie Polskę budujemy? Już dziś gołym okiem widać zanikanie niektórych małych miasteczek, nie wspominając o wsiach, z których masowo wyjechały zwłaszcza młode kobiety. Polacy masowo osiedlają się w aglomeracyjnych archipelagach i nie widać w tunelu światełka, które miałyby zatrzymać ten proces. A więc powtarzamy schemat, który stał się zmorem wielu krajów na świecie - zatłoczone molochy, w których za lepsze zarobki płacimy drożyzną, łóżkiem, płacorkowym rozrywką, koszmiem, kontrapunktem prowincji. Cóż z tego, że sielska, skoro wycięto z niej udogodnienia nowoczesnego świata. Żadna z dotychczasowych partii politycznych nie wprowadziła realnego programu decentralizacji. Ale czy może być inaczej w czasach, w których większą rolę w polityce odgrywają wizjonerzy?

Polaryzacja

Uskrajnianie poglądów politycznych nie jest polską specyfiką. Pojawia się jak nowo-

twór w wielu krajach. Co sprawia, że pojawiają się destrukcyjne tkanki, które niszczą społeczny organizm? Czy to skutek ogólnego osłabienia społecznych organizmów? A może efekt pojawienia się narzędzi, do których nasze umysły nie były przystosowane? Bo kiedy w historii pojedynczy człowiek mógł całemu światu pokazać, kogo lub co ma w d...? (niekiedy całkiem dosłownie). Oczywiście istnieje bezsprzecznie pewne skuteczne lekarstwo na to straszliwe w skutkach rozdwojenie: hekatomba, która dotknie - bez rozróżniania - wszystkie strony internetowych barykad. Ale czy na pewno takiego lekarza potrzebujemy?

Niemcy

Nie ma nic głupszego niż satysfakcja z porażek sąsiada. Niemcy są krajem, który deindustrializacja dotyka najmocniej w Europie. Owszem, w dużej mierze na skutek pomysłów ich własnych polityków. Z polskiego punktu widzenia ważniejszy jest jednak skutek niż przyczyna. A tego jeszcze nie poznaliśmy, dopiero zacznie się wyłaniać.

Niemcy są społeczeństwem tłustych kotów - społeczeństwem, w którym trzy pokolenia zdążyły wyrosnąć w sytuacji błędnego socjalnego spokoju. Pozostaniesz bez pracy? Państwo nie pozwoli, abyś został pozbawiony podstawowych dóbr. Przechodzisz na żałosną emeryturę? Okej, lekko nie będzie, ale gdy zepsuje się lodówka, urząd kupi ci nową. W razie czego dostaniesz nowe łóżko, a nawet telewizor. Państwo i wszystkie jego biurokratyczne odnogi nie pozwolą ci zginąć. Ba - nie pozwolą zginąć uchodźcom z wszelkich szerokości geograficznych. Tak było do tej pory, ale czas socjalnego snu właśnie mija. Nadchodzi przebudzenie, a „przebudzenie” jest w niemieckim słowniku terminem złowieszczym. Bo tłusty kot pozostaje kotem.

Ukraińcy

W narracji dotyczącej wojny na Ukrainie i uchodźców ukraińskich pojawiła się cecha, która w bogatym języku polskim oddawana jest różnymi słowami: patos, afektacja, nadęcie, pompatyczność... Na wysokiego konia podsadziły sprawę ukraińską i z wysokiego konia przyszło jej dziś spadać. Wybuch współczucia i empatii zastąpiony został przez imploję zawodu i rozczarowania. Wieki mijają, a kłopot z nadużywaniem wielkich liter w polskiej rzeczywistości pozostaje. W emocjonalnym uniesieniu być może przyznano migrantom z Ukrainy nadmiar ułatwień i przywilejów, których przecież sami się nie domagali.

Dziś pisane wielkimi literami pretensje sprawiają, że z przywilejów tych państwo się wycofuje, a w społecznym odbiorze ostrze krytyki spada na samych Ukraińców. Jak to często bywało w dziejach, zabrakło Polakom rozważań, zimnej krwi, chłodnej analizy i drobnych korekt. Tymczasem pisane dziś wielkimi literami antyukraińskie hasła burzą dobre wspomnienia, które miały szansę zmieniać rzeczywistość na stulecia. Jeśli - daj Boże - rok 2026 będzie datą zakończenia tej straszliwej wojny, warto o tym pomyśleć, jaką przyszłość budujemy.

Unia Europejska

Unię Europejską czeka remont generalny. Jeśli go nie przejdzie, przestanie istnieć. Paradoksalnie - drugorzędną sprawą jest to, czy przeprowadzą go federaliści, czy zwolennicy „Europy ojczyzn”. Po prostu - nie da się dłużej sterować tak skomplikowanym organizmem w sposób tak mglisty jak dotychczas. Mętny system podejmowania decyzji (negocjowanych pomiędzy Komisją Europejską, Parlamentem i Radą Europejską), przewlekłe procedury i horrendum biurokracji coraz częściej przynoszą zatrute owoce. Priorytety rozwojowe wyznaczone przez UE rozmijają się z realnymi problemami i dążeniami zwykłych Europejczyków.

Na nic zdadzą się coraz dalej idące próby wprowadzania internetowej cenzury. Tym bardziej, że współczesna Europa jest dziś czymś zupełnie innym niż kontynent, na którym powstawały zręby Unii. Dość powiedzieć, że w ciągu 20 lat Belgowie (którzy goszczą dziś instytucje unijne) przestaną być większością w swoim kraju.

Zadłużenie

Zaciąganie długów jest dobre. Jesteś innego zdania? To znaczy, że z większością polityków nie jest ci po drodze. Bo zadłużamy się każdego roku coraz bardziej. I marna to pociecha, że przychody budżetowe również mamy większe. Polska już się zbliża i niebawem powita się z gaską - maksymalnym 60-procentowym poziomem zadłużenia. Co to w praktyce oznacza? Ano, że na każdym obywatelu (od niemowlęcia po stulatka) ciąży 59 tys. zł długu. A jeśli komornik miałby ścigać jedynie pracujących, zajęłby im majątek o wartości 130 tys. Obsługa tego długu kosztuje rocznie około 68 mld zł. To kwota, za którą można zbudować 500 km autostrad lub 50 km metra.

Jest jeszcze jeden „drobny” problem. Każdego roku liczba Polaków, na których spadnie spłata długu, będzie się kurczyć. Ale to problem przyszłych pokoleń, prawda?

– Istnieją obliczenia tak złożone, że człowiek, wykonując je „ręcznie”, potrzebowałby ponad 10 miliardów lat, podczas gdy sztucznej inteligencji wystarczy zaledwie kilka setnych sekundy. Już sama myśl o tym, co może zrobić ta rewolucyjna technologia, przyprawia o zawrót głowy. O niej właśnie mówi światowej sławy fizyk Mario Rasetti w rozmowie z mediami watykańskimi, poświęconej różnym wymiarom ludzkiej egzystencji, które ta technologia dotknęła i – pod wieloma względami – już wywróciła do góry nogami.

Alessandro Gisotti, L'Osservatore Romano

Ludzkość na rozdrożu. Sztuczna Inteligencja to największa rewolucja człowieka

Dziś sztuczna inteligencja, jak wszyscy uczymy się ją nazywać, stała się częścią naszego życia. I wydaje się, że w niektórych zastosowaniach nie potrafimy się już bez niej obejść. Zdaniem Mario Rasettiego, emerytowanego profesora fizyki teoretycznej Politechniki Turyńskiej, przez wiele lat wykładającego na najważniejszych uniwersytetach świata – od Oksfordu po Princeton – znajdujemy się u progu prawdziwego przełomu dla ludzkości. Rasetti, jeden z najbardziej autorytatywnych głosów na świecie w tej dziedzinie, ma nadzieję, że sztuczna inteligencja będzie wykorzystywana dla dobra człowieka, a nie przeciwko niemu. Stoimy zatem wobec epokowego rozdroża. Od nas zależy, czy wybierzemy właściwą drogę.

Profesorze Rasetti, jeszcze do niedawna sztuczna inteligencja wydawała się domeną nielicznych ekspertów. Dziś jest realną, konkretną obecnością w życiu każdego z nas. Według magazynu „Time” jej twórcy zasługują na tytuł „Człowieka Roku 2025”. Czy zaskakuje pana to społeczne i kulturowe – a nie tylko technologiczne – przyspieszenie tego zjawiska?

Chcę powiedzieć, że mnie to nie zaskakuje, ponieważ znajduję się w samym środku tego procesu, żyję nim i sam musiałem dostosować się do ogromnej prędkości jego wzrostu i rozwoju. Sztuczna

inteligencja – nie ma co do tego wątpliwości – jest rewolucją. Być może największą rewolucją kulturową w całej historii homo sapiens. Jest to prawdopodobnie także zmiana antropologiczna: zmienia bowiem pewne sposoby, w jakie odnosimy się do świata naturalnego, do rzeczywistości, z którą się komunikujemy. Zadziwia nas tempo, w jakim to wszystko się dokonuje. Istnieje znany wykres, który pokazuje wskaźnik rozwoju ludzkości na Ziemi w czasie – od 8000 roku p.n.e. aż po czasy współczesne. Wskaźnik ten zależy od wielu parametrów. Krzywa ta jest praktycznie spłaszczona przy zerze od 8000 r. p.n.e., a potem zaczyna wykazywać niewielkie oznaki wzrostu. Dopiero około 1770 roku widać gwałtowny skok – prawdziwe „kolano” krzywej: z poziomej staje się niemal pionowa. Punkt tego załamania odpowiada wynalezieniu maszyny parowej, a więc początkowi ery przemysłowej. W ciągu ostatnich dziesięciu lat krzywa ta jest już dosłownie linią pionową. Trzeba więc zastosować skalę logarytmiczną. A gdy to zrobimy, widzimy, że poruszamy się po krzywej analogicznej do tej z czasów rewolucji przemysłowej – ale w skalach logarytmicznych! Są więc oznaki, że tempo wzrostu jest dziś wręcz podwójnie wykładnicze: wykładnik wykładnika. Wejście w reżim podwójnie wykładniczy oznacza znalezienie się

w warunkach, w których nasze ludzkie odruchy nie pozwalają nam już nad niczym zapanować.

Zatrzymajmy się przy tym aspekcie szybkości. O uczeniu maszynowym mówi się w środowisku naukowym od ponad 50 lat, a jednak sztuczna inteligencja zdaje się nas zaskakiwać. Czy jesteśmy gotowi – na poziomie antropologicznym, poziomie ludzkiej refleksji – na „zmianę epoki”, jak powiedziałby papież Franciszek, która dokonała się w tak szybkim tempie? W tempie, jak pan mówił, mającym tak szybkie parametry, które trudno nam nawet zrozumieć pojęciowo?

W świecie sztucznej inteligencji wszystko jest ogromne! Wie pan, ile zainwestowano w AI w Stanach Zjednoczonych w ciągu ostatnich 12 miesięcy? 2,7 trylion dolarów, czyli cztery razy więcej niż wynosił PKB. To wszystko jest po prostu zbyt wielkie. Jednocześnie musimy pamiętać, że sztuczna inteligencja ma bardzo niewiele wspólnego z ludzką inteligencją. Już wyjaśniam, o co chodzi. Nasz mózg jest podzielony na czę-

ści. Około 50 lat temu niektórzy neurobiolodzy – jednym z nich był Francis Crick, laureat Nagrody Nobla za odkrycie DNA – zauważyli w eksperymentach, że myślenie racjonalne angażuje fragment kory mózgowej: korę przedczołową, znajdującą się w przedniej części mózgu. Dwaj informatycy tamtych czasów, McCulloch i Pitts, dostrzegli, że funkcjonowanie tej kory przedczołowej da się dobrze opisać matematycznie w kategoriach binarnych, czyli przy użyciu samych ciągów zer i jedynek – dokładnie tak, jak działa komputer. Stąd narodziło się to, co dziś nazywamy sztuczną inteligencją. Nasza inteligencja nie korzysta jednak wyłącznie z tej przedniej części mózgu. Dla nas sztuczna inteligencja to w gruncie rzeczy machine learning. Za pomocą maszyn odwzorowujemy jedną, pojedynczą właściwość ludzkiego mózgu – zdolność uczenia się. Tymczasem nasz mózg nie pracuje jedynie przy pomocy kory przedczołowej. Na przykład wszystko to, co wiąże się z uczuciami, emocjami i kreatywnością, realizujemy dzięki niewielkiemu gruczo-

łowi znajdującemu się w centrum mózgu, a nie w korze. To mała struktura zwana ciałem migdałowatym. I ona nie funkcjonuje w sposób binarny.

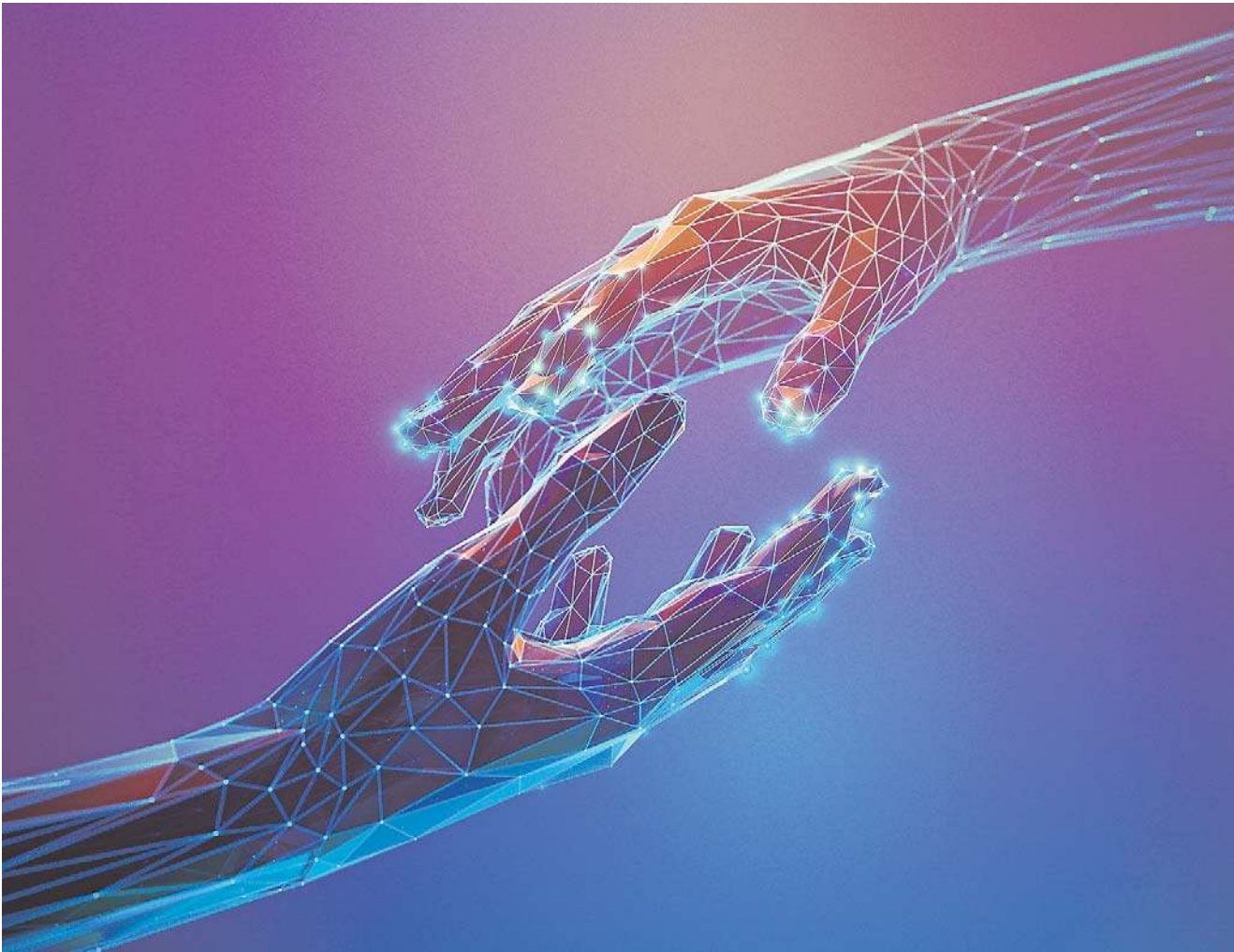
Ten ostatni aspekt jest być może jednym z paradoksów, których dziś doświadczamy w związku z maszynami wyposażonymi w sztuczną inteligencję. Wiemy, że nigdy nie będą one w stanie odtworzyć, a tym samym zastąpić, ludzkiego mózgu. A jednak odczuć – nawet przy prostym korzystaniu z narzędzi dziś bardzo rozpowszechnionych, takich jak ChatGPT – jest takie, że są one znacznie bardziej zdolne od nas do rozwiązywania złożonych problemów. Są „dobre” w obliczeniach, ale nie uczą się emocji, uczuć, nie mają świadomości...

Nie mają uczuć, nie wiedzą, czym jest świadomość, nie dysponują narzędziami, by odbierać ten poziom rzeczywistości. Rzeczywiście, być może doszło do pewnego przesadnego przedstawienia przez media czegoś, co wciąż jest w fazie rozwoju. Sztuczna inteligencja jest narzędziem, którego niezwykle szybki postęp wynika zasadniczo z rozwoju mocy obliczeniowej, jaką jesteśmy w stanie uzyskać dzięki naszym komputerom. To czysta „brutalna siła”. AI jest tym fragmentem technologii, który odróżnia się od wszystkiego, co pojawiło się wcześniej w historii ludzkości, ponieważ pomaga nam nie tylko wykonywać czynności, które robilibyśmy mi-

śniami, ale także te, które wykonywalibyśmy głową – inteligencją. Jest więc narzędziem, które może przynieść nam ogromne dobro. Jednak, jak każde narzędzie, może być także użyte do czynienia zła. Jestem starym fizykiem, którego mentorami byli naukowcy uczestniczący w Projekcie Manhattan, przy budowie bomby atomowej. Dlatego już od młodości miałem szczególną wrażliwość na ten problem: fizyka jest narzędziem, które może być użyte do czynienia dobra, ale może też zostać użyte do czynienia zła. Wystarczy policzyć wszystkich ludzi, którym przedłużono życie, leczących raka za pomocą promieniowania. A jednocześnie ta sama fizyka została użyta do zabicia 300 tysięcy osób jednym ciosem w Hiroszimie. Jest to więc narzędzie, które może być używane dobrze albo źle. Dokładnie tak samo jest dzisiaj. Trzeba walczyć o to, aby sztuczna inteligencja była wykorzystywana dla dobra!

Być może tej rewolucji technologicznej nie towarzyszy w wystarczającym stopniu refleksja nad etycznymi konsekwencjami jej zastosowania w życiu człowieka. Papież Franciszek w ostatnich latach swojego pontyfikatu wielokrotnie zabierał głos na temat sztucznej inteligencji, a Leon XIV już od pierwszych chwil położył nacisk także na refleksję etyczno-antropologiczną. Jak kierować rozwojem AI, aby służyła człowie-

*WEJŚCIE W REŻIM PODWÓJNIE
WYKŁADNICZY OZNACZA
WARUNKI, W KTÓRYCH LUDZKIE
ODRUCHY NIE POZWALAJĄ NAM
JUŻ NAD NICZYM ZAPANOWAĆ*



Mario Rasetti: Prawdziwą misją, jaką stawiają sobie najbardziej świadomi spośród naukowców, jest właśnie stworzenie czegoś nowego, co w dużej mierze będzie nowym humanizmem, a nie tylko nową nauką

kowi, a nie działała przeciwko niemu?

Prawdziwą misją, jaką stawiają sobie najbardziej świadomi spośród naukowców, jest właśnie stworzenie czegoś nowego, co w dużej mierze będzie nowym humanizmem, a nie tylko nową nauką. Denerwuję niektórych moich kolegów, gdy mówię, że sztuczna inteligencja nie jest nauką. Dla mnie jest ona bardzo wyrafinowaną i skuteczną praktyką. Musimy przekształcić ją w naukę, ponieważ dopiero wtedy będziemy w stanie nią kierować. Wszystkie słabe punkty sztucznej inteligencji można przypisać sferze etyki. Potrzebujemy ludzi dobrej woli, którym leży na sercu przyszłość rodzaju ludzkiego, a nie geopolityka, która - jak dziś widzimy - kieruje się egoizmem i dążeniem do dominacji, obojętnością. Jednym z największych problemów etycznych związanych z AI jest zrównoważenie środowiskowe: Sztuczna inteligencja ryzykuje wykoślenie się właśnie z powodu tego potwornego wzrostu, o którym mówiliśmy wcześniej. Ryzykuje zderzenie się ze ścianą - z problemem energetycznym.

Czy może pan podać jakieś konkretne przykłady, aby lepiej zrozumieć, jak kluczowa dla przyszłego rozwoju sztucznej inteligencji jest kwestia energii?

Podam dwa przykłady. Google, jak wiemy, zainstalowało

wszystkie swoje centra danych w Irlandii. Zrobiło to z powodów fiskalnych - płaci tam niższe podatki. W tej chwili Google zużywa 40 procent całej energii elektrycznej produkowanej w Irlandii. Microsoft kupił Three Mile Island, czyli elektrownię jadrową produkującą energię elektryczną do użytku cywilnego, zlokalizowaną na wyspie, która - jak wskazuje nazwa - ma trzy mile długości. W 1979 roku doszło tam do jednego z najpoważniejszych w historii cywilnych wypadków nuklearnych i instalacja została zamknięta oraz wyłączona z użytku. Microsoft, dzięki ogromnej inwestycji rzędu 10 miliardów dolarów, zdecydował się teraz ją przejąć i ponownie uruchomić. Aby zasilać centra danych - i tu wracamy do kwestii zrównoważonego rozwoju - potrzebna jest energia oraz woda, bardzo dużo wody. Te komputery zużywają ogromne ilości wody do chłodzenia urządzeń. Ktoś mógłby powiedzieć: „Przecież tej wody się nie marnuje”. To prawda, ale jest ona wykorzystywana, a następnie oddawana do środowiska o temperaturze wyższej o 3 stopnie w porównaniu z początkową - a to ma dramatyczny wpływ na środowisko naturalne.

Gdyby nie dane, które my sami wprowadziliśmy do systemu - zwłaszcza w ostatnich latach wraz z rewolucją cy-

frową - funkcjonowanie sztucznej inteligencji nie byłoby możliwe. Podobnie nie mogłaby istnieć bez tej łączności, dzięki której dwie trzecie wszystkich ludzi posiada telefon komórkowy łączący ich z innymi. Proces ten da się racjonalnie wyjaśnić. Ale czy dla naukowca takiego jak pan, który poświęcił całe życie fizyce, osiągając najwyższe poziomy wiedzy, było w tej rewolucji coś, co pana zaskoczyło?

Tak, więcej niż jedna rzecz, ale najbardziej zaskoczyło mnie to, co wiąże się z dziś już dość znanym epizodem dotyczącym inżyniera Google'a, który zakochał się w swojej maszynie uczącej się, ponieważ ta złożyła mu wyznanie miłości. On sam, mimo że ją zaprojektował, zapomniał, że w tej maszynie było „wszystko”: cały Petrarca, cały Rilke, cały Szekspir - wszystko, czego tylko chciał. A zatem potrafiła ona formułować odpowiedzi niezwykle piękne i trafne wobec wyznań miłości. Ale my wiemy, że kochać drugą osobę to coś zupełnie innego niż umieć wyrazić uczucie na piśmie! Zdziwił mnie fakt, że uczucia można naśladować, że potrafimy je symulować. To się właśnie dzieje i jest to jeden z poważnych problemów. Największym problemem, przed jakim stoi dziś sztuczna inteligencja, jest jednak - moim zdaniem - rozpoznanie, czy dana treść jest praw-

dziwa czy fałszywa. Mówimy tu o kluczowym zagadnieniu prawdy. To ciekawe, ponieważ sztuczna inteligencja próbuje pośredniczyć między tymi problemami. To, co otrzymujemy z tej nieskończonej ilości informacji i danych, które się na nas wylewają, sprawia, że jesteśmy trochę jak bohaterowie „Jednego, nikogo i stu tysięcy” Luigiiego Pirandella. W epoce AI każdy z nas jest świadkiem jakiegoś wydarzenia i przedstawia je w inny sposób.

Ma to wpływ na zdolność do podejmowania wolnych wyborów, jeśli nie potrafimy już odróżnić prawdy. Wolna wola zostaje wystawiona na próbę przez coś - sztuczną inteligencję - co ukazuje rzeczywistość na wielu poziomach. Czy można powiedzieć, że AI nie przedstawia nam już jednej rzeczywistości, lecz jedynej rzeczywistości, lecz jedynej rzeczywistości, lecz jedynej rzeczywistości, lecz jedynej rzeczywistości?

Nie ma już jednej rzeczywistości - dokładnie tak. Trzeba wziąć pod uwagę tak zwane halucynacje deep learningu, który leży u podstaw procesów sztucznej inteligencji. Deep learning to iteracja, czyli wielokrotne powtarzanie procesu uczenia maszynowego. Mamy do czynienia z tak ogromną ilością danych, że jedyne, co jesteśmy w stanie zrobić, to wybrać niewielki podzbiór tych danych, „opracować go ręcznie”, sprawdzić, czy pojawiają się jakieś

trendy, tendencje zachowań, a następnie rozciągnąć te wskazania na cały zbiór danych. Jeśli to działa - działa. Jeśli nie - zaczynamy od nowa. Deep learning nie jest niczym innym jak tą procedurą powtarzaną ogromną liczbę razy. Tworzy on własną reprezentację rzeczywistości i na tej reprezentacji zasila proces uczenia maszynowego. Wobec AI jesteśmy więc jak ludzie z platońskiego mitu o jaskini: nie widzimy rzeczywistości, nie wiemy nawet, gdzie ona jest. Widzimy jedynie jej reprezentację. Sztuczna inteligencja nie rozumie, nie interpretuje - ona tylko reprezentuje. Na każdym etapie przedstawia świat, który jest wyłącznie tym, co uzyskała, filtrując dane poprzez kolejne zastosowania uczenia maszynowego.

A zatem istoty ludzkie mają wciąż „przewagę”, której sztuczna inteligencja nie jest w stanie pokonać. Rozumieją tam, gdzie AI nie wychodzi poza samą reprezentację tego, co „mówi”?

Maszyna nie ma kreatywności. Kiedy maszyna wytwarza „halucynację”, staje się czarną skrzynką: nie ma już żadnego sposobu, by zrozumieć, w jaki sposób dokonała swoich wyborów - chyba że powtórzy się cały proces od początku. Jeśli coś pójdzie źle, jeśli pojawi się tak zwana halucynacja, czyli reprezentacja rzeczywistości, która nie istnieje, AI nie ma możliwości samodzielnej korekty ani cofnięcia się do momentu, w którym wydarzyło się coś błędnego. Musi wyrzucić wszystko i zacząć od nowa. Zrozumienie, że wiadomości, które otrzymuję od drugiej

osoby, są prawdziwymi wyznacznikami miłości, sprawia, że staram się być lepszym człowiekiem. A co robi maszyna? Czyta setki wyznań miłosnych - tych najpiękniejszych, stworzonych przez najwybitniejsze umysły - i wyraża się w taki sam sposób jak one. Ale nie potrafi zrobić tego, co wiąże się z prawdziwym przesłaniem miłości, czyli poświęcić się dla ukochanej osoby. Właśnie dlatego, w tym sensie, jesteśmy znacznie potężniejsi od maszyn. Każdy z nas.

CV



FOT. MAT. PRAS.

Prof. Mario Rasetti

Fizyk teoretyczny i matematyk, koncentruje swoje badania na fundamentalnych zagadnieniach: w dziedzinie fizyki klasycznej od nieliniowych układów dynamicznych po mechanikę statystyczną; w dziedzinie kwantowej, od metod kwantyzacji po strukturę mechaniki kwantowej. Wniósł znaczący wkład w naukę o danych i sztuczną inteligencję. Ma na koncie ponad 300 publikacji, jest doradcą Komisji Europejskiej, związany z Politechniką Turyńską.

DROBNE

Praca

ZATRUDNIĘ

DO sprzątania zakładu produkcyjnego w Strykowie ZPCh zatrudni na umowę o pracę niepełnosprawnych oraz na umowę zlecenie osoby bez orzeczenia, (możliwość dowozu), 660-521-529

FIRMA zatrudni do sprzątania biur, hoteli. Praca dodatkowa lub w pełnym wymiarze, 692-428-346, 691-723-578

HYDRAULIKÓW, 697-694-900, 601-394-718

LAKIERNIKA samochodowego.

Wysokie zarobki. Pilnie, 505-802-333

OCHRONA z gr. niepełnosprawności Radomsko tel. 604 630 556

PAKOWACZ - elastyczny grafik. Praca od Zaraz! WTS, Łódź, Nawrot 21 lok 1, 515-121-450

SZUKAM PRACY

ELEKTRYK/ mechanik maszyn, złota rączka, języki obce - poszukuje pracy, 725-024-059

AUTOREKLAMA

ibo

TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: **800 472 852, 42 647 28 52**

Przez internet: **ibo.polskapress.pl**

W Biurze Reklamy:

Kierownik działu ogłoszeń: Magdalena Śliwińska,

m.sliwinska@polskapress.pl

tel. 502 499 114

ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 502 499 448, 502 499 127

RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH																	
NIERUCHOMOŚCI • mieszkania - sprzedam • mieszkania - kupię • mieszkania - do wynajęcia • mieszkania - wynajmę • mieszkania - zamienię • domy - sprzedam • domy - kupię • domy - do wynajęcia • domy - wynajmę • domy - zamienię • lokale użytkowe - sprzedam • lokale użytkowe - kupię	• lokale użytkowe - do wynajęcia • lokale użytkowe - wynajmę • lokale użytkowe - zamienię • działki, grunty - sprzedam • działki, grunty - kupię • gospodarstwa • garaże • pośrednictwo • inne • bank stancji	HANDLOWE • AGD • RTV	• elektronika, komputery • telefony • car audio • antyki • kolekcjonerstwo, sztuka • jubilerstwo • filmy, muzyka • foto, książki • instrumenty muzyczne • lombardy • sport i rekreacja • maszyny urządzenia • materiały budowlane • materiały opałowe	MOTORYZACJA • samochody osobowe • ciężarowe, dostawcze • busy autobusy • rolnicze • przyczepy, naczepy • zabytkowe • uszkodzone, rozbite • motocykle • części i akcesoria	• zamienię • motofinanse • motousługi • inne	FINANSE BIZNES • kredyty, pożyczki • usługi finansowe • usługi prawne • biura rachunkowe • ubezpieczenia • oferty • inne	NAUKA • szkoły • kursy/szkolenia	• języki obce • korepetycje • inne	PRACA • zatrudnię • urzędy pracy • szukam pracy • inne	ZDROWIE • apteki • pomoc całodobowa • chirurgia • ginekologia • interna • neurologia	• pediatria • psychologia • psychiatria • stomatologia • urologia • inne specjalizacje • przychodnie, kliniki • laboratoria • zabiegi • opieka • sprzęt medyczny • uroda • inne	USŁUGI • agd rtv foto • budowlano-remontowe	• instalacyjne • biurowo - projektowe • komputerowe • krawiectwo • montażowe • ogrodnicze • porządkowe • przeprowadzki • reklamowe • stolarskie • radio taxi • transportowe • rozrywka • uroczystości • zabezpieczające • inne	TURYSTYKA • agroturystyka • kraj • świat • biura podróży • obozy i kolonie • wycieczki • przewozy • inne	ZWIERZĘTA • lecznice • usługi • inne	MATRYMONIALNE • RÓŻNE	KOMUNIKATY • ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA • GASTRONOMIA • dania na telefon • usługi • inne • ROLNICZE • maszyny rolnicze • ogrodnictwo • plody rolne • zwierzęta hodowlane • inne • TOWARZYSKIE • USŁUGI KAMIENIARSKIE • USŁUGI POGRZEBOWE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

1 - 001 absolutnie autoskup wszystkie, 533-232-606

AUTA uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

ROLNICZE KUPIĘ

1 - 001 skup ciągników i maszyn rolniczych, 533-232-606

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

Zdrowie

INNE SPECJALIZACJE

Psychiatra, 604-406-067

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy koło Wadowic - tradycyjne turnusy Świąteczne, tel.: 501-642-492.

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOPARKI wynajem + mini, 502-061-012, 513-149-330

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

INNE

REPRESJE w PRL. ODSZKODOWANIA dla poszkodowanych i ich rodzin za zbrodnie stalinowskie, aresztowania, internowania i inne. Sprawy prowadzi adwokat Jakub Tolasz tel. 577 742 274

Różne

GOTÓWKA za KSIĄŻKI,881-934-948

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski przetargi

nasze komunikaty.pl

Polecamy →

nasza HISTORIA

Nasza historia nigdy się nie powtarza

naszahistoria.pl

Cały swój świat mam w ramionach, w sercu spokój i szacunek, a moja aura iluminuje

Aleksander Milwi-Baron pod zdjęciem z synkiem na Instagramie Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Iga Lis zachwyliła fanów

Córka Tomasza Lisa i Kingi Rusin, odkąd skończyła 18 lat, jest w centrum uwagi plotkarskich mediów ze względu na związek z rapem Taco Hemingwayem. Ostatniego dnia starego roku para opublikowała w internecie swoje foto z podpisem „My, 2025”. Fani orzekli jednogłośnie: „Zdjęcie roku”.

Agata Rubik uchwyciła podobieństwo

Celebrytka nie omieszczała za prezentować fanom, jak wyglądał jej sylwester za oceanem. Na instagramowych relacjach pojawił się płaszący Piotr Rubik z córką Heleną. „Jaki ojciec, taka córka” - podpisała fotografię influencerka. Na innych zdjęciach pokazała ukochanego Heleny - jej amerykańskiego chłopaka Lucę.

Małgorzata Rozenek-Majdan wyglądała jak nastolatka

Celebrytka powitała nowy rok z mężem w Zakopanem. Oczywiście na Instagramie nie brakuje relacji z imprezy, na którą wybrali się do jednego z luksusowych hoteli. Tam pojawiła się cała plejada celebrytek, m.in. Magdalena Pieczonka, Paulina Krupińska, Dominika Grosicka czy Małgorzata Bachleđa-Curuś. Rozenek-Majdan postawiła na białą suknię z odkrytymi ramionami. Jej ukochany miał na sobie czarny smoking. „Jak para nastolatków” - napisał jeden z internautów w komentarzach. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Morderstwo w małym mieście 2

PONIEDZIAŁEK, Epic Drama, 18:15
Detektyw Karl Alberg zadowolony się już na dobre w Gibsons, ale rola szefa policji jest pełna wyzwań. Wraz ze wzrostem wymagań wobec niewielkiej jednostki, Alberg musi znaleźć równowagę między presją kierownictwa zespołu, a utrzymaniem relacji rodzinnych.

Bez śladu

PONIEDZIAŁEK, 13 Ulica, 20:10
Poszukiwanie ludzi, którzy znikają, wymaga poznania ich osobowości i odtworzenia ostatnich momentów życia. Właśnie tu zaczyna się praca zespołu, którym dowodzi Jack Malone (Anthony LaPaglia). Od poniedziałku do piątku po dwa odcinki.

Jacek Cygan. Życie jest sztuką

WTOREK, TVP 1, 17:30
Jacek Cygan, autor tekstów, poeta, prozaik, scenarzysta, autor musicalowy, juror i organizator festiwalu. W filmie poznamy mniej znane wątki z jego życia zawodowego i prywatnego.

Biała odwaga

WTOREK, TVP Historia, 21:25
Podczas okupacji na Podhalu Jędrzej idzie na wspólną pracę z Niemcami, a jego brat stawia im opór. Uwikłani w historię, zmuszeni do najtrudniejszych wyborów, kochający tę samą kobietę, staną po przeciwnych stronach sporu.

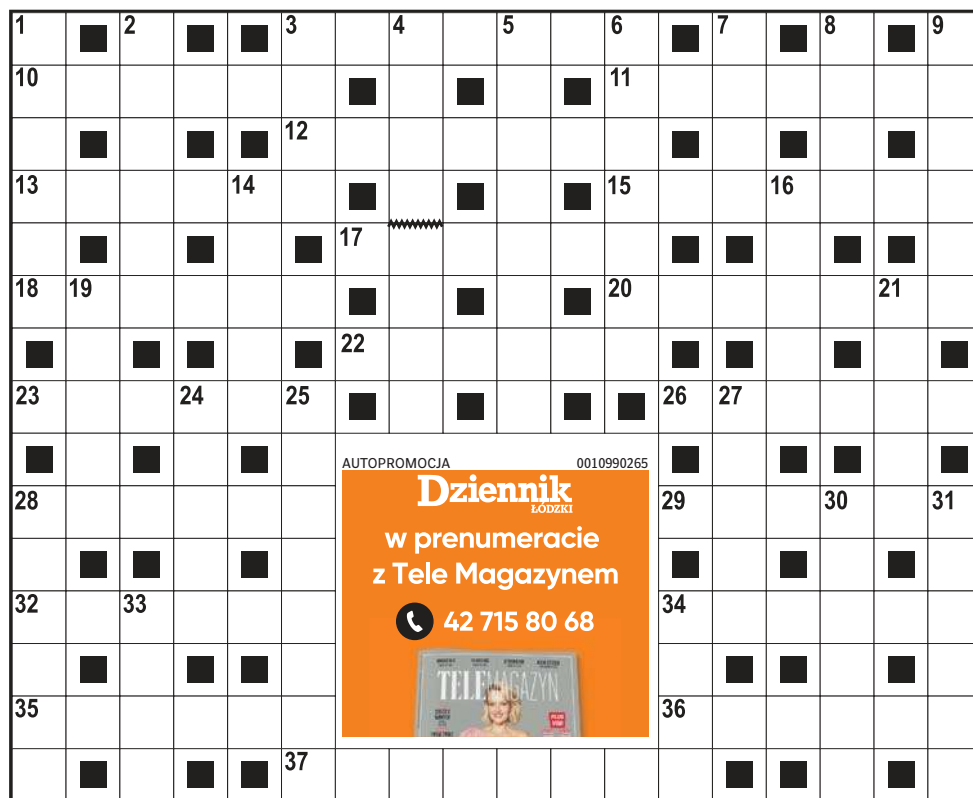
KRZYŻÓWKA NR 1

Poziomo:

- 3) żeglarz z baśni z tysiąca i jednej nocy,
- 10) Cezary, bohater powieści „Przedwiośnie”,
- 11) większa od strumienia,
- 12) łańcuszek do zegarka kieszonkowego,
- 13) sznurowany but z cholewką,
- 15) roślina przyprawowa i lecznicza,
- 17) powieść Reymonta z Maciejem Boryną,
- 18) podobno ciągnie wilka do lasu,
- 20) usunięcie usterki przez montera,
- 22) wydzielony obszar, zona,
- 23) moneta będąca w obiegu na Bliskim Wschodzie,
- 26) sierżant w marynarce handlowej,
- 28) małe dziecko, brzdąc,
- 29) imię twórcy teorii względności,
- 32) laufer na szachownicy,
- 34) ściągnięcie się mięśni,
- 35) silne przeżycia uczuciowe,
- 36) muszkieter z książek Dumasa,
- 37) futro z jagnięt owiec azjatyckich.

Pionowo:

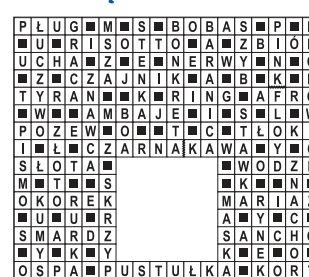
- 1) polska odmiana artystycznego gobelinu,
- 2) np. „Lilla Weneda” Juliusza Słowackiego,
- 3) skrzynia na żywe ryby,
- 4) północno-wschodnia część Krakowa,
- 5) nielot z Antarktydy, pingwin,



- 6) w ekwipunku malarza pokojowego,
- 7) chwast trudny do wypalenia,
- 8) udzielany uchodźcom politycznym,
- 9) potańcówka w remizie,
- 14) droga na przełaj,
- 16) jeden z modeli Toyoty,
- 19) plakat na ścianie ogłoszeniowej,

- 21) biednemu zawsze wieje w oczy,
- 24) owadożerne ssaki, ryjówki,
- 25) ... świętojański, czyli świetlik,
- 27) krzykliwy ptak drapieżny,
- 28) pierścień z pieczęcią rodową,
- 30) arkusz poprawek w druku,
- 31) odgłos kruszonego lodu,
- 33) kowalny metal o symbolu Nb,
- 34) drapieżne ptaki padlinożerne.

ROZWIĄZANIE NR 199



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś skup się na rozmowach. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że szczerść przyniesie ulgę i nowe szanse zawodowe oraz spokój.

Ryby (19.02 - 20.03)

Sprawy finansowe wymagają uwagi. Horoskop na dziś mówi, że cierpliwość pomoże uniknąć błędów i wzmocni poczucie stabilności.

Baran (21.03 - 19.04)

Twoja komunikatywność przyciągnie ludzi. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że pewna propozycja może otworzyć drzwi do rozwoju.

Byk (20.04 - 20.05)

Zadbaj o emocje i domowe sprawy. Horoskop dzienny mówi, że harmonia w relacjach da ci siłę do działania i spokój wewnętrzny.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Horoskopy na dziś zapowiadają, że odważne decyzje przyniosą korzyści, jeśli zachowasz umiar i posłuchasz intuicji w ważnej sprawie.

Rak (22.06 - 22.07)

Porządkowanie planów i zdrowych nawyków poprawi samopoczucie. Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada udany dzień.

Lew (23.07 - 22.08)

Relacje partnerskie wysuną się na pierwszy plan. Horoskop dzienny mówi, że szczerą rozmową pomoże odzyskać równowagę emocji.

Panna (23.08 - 22.09)

Intensywny dzień sprzyja pracy nad sobą. Horoskop na dziś zapowiada, że konsekwencja pozwoli domknąć trudny, lecz ważny temat.

Waga (23.09 - 22.10)

Optyzmizm i energia zachęcą do nowych wyzwań, lecz horoskop dzienny na poniedziałek radzi sprawdzić szczegóły przed podjęciem decyzji.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Horoskop dzienny mówi, że obowiązki zawodowe przyniosą satysfakcję, jeśli zachowasz elastyczność i nie zignorujesz rad bliskich.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Kreatywne pomysły znajdą uznanie. Horoskop na dziś mówi, że współpraca z innymi osobami okaże się kluczem do szybkiego postępu.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Wrażliwość pomoże zrozumieć cudze potrzeby. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że chwila refleksji przyniesie jasność i spokój.

Bieganie Ulica Piotrkowska w przepięknej świątecznej scenerii powita wszystkich biegaczy

Bieg Trzech Króli już jutro po raz dziesiąty w Łodzi

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

To już ostatni moment, by zapisać się i wziąć udział w 10. edycji Łódź Biegu Trzech Króli - czytamy na oficjalnej stronie biegu.

Na liście startowej jest już ponad 2800 uczestników, a limit wynosi 3000.

Jubileuszowy bieg cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem. Do zawodów zgłaszają się zawodnicy nie tylko z województwa łódzkiego, ale innych regionów. Nie brakuje też obcokrajowców.

Start i meta. Biegacze wyruszą na 5-kilometrową trasę o godzinie 17.45 minut później na mecie pojawi się ostatni zawodnik. Zawodnicy startują i finiszują w łódzkiej Manufakturze, która w okresie świąteczno-noworocznym przyciąga tysiące turystów wieloma atrakcjami. Z kolei ulica Piotrkowska, która znajduje się na trasie biegu, robi olbrzymie wrażenie na uczestnikach. Zimą popu-

larna Pietryna zachwyca - kolorowe iluminacje, świąteczna atmosfera i niepowtarzalny klimat sprawia, że ten bieg zostanie zapamiętany na długo. Zarówno uczestnicy, jak i kibice mogą liczyć na wyjątkowe doświadczenie pełne świąteczno-noworocznej magii.

Trasa biegu poprowadzona została ulicami w ścisłym centrum miasta. Z Rynku Manufaktury uczestnicy wybiegną w ulicę Ogrodową, a następnie pobiegą ulicami: Północną, Wschodnią, Narutowicza, Kilińskiego, Traugutta, Sienkiewicza, Tuwima, Piotrkowską, Więckowskiego, Zachodnią i Ogrodową. Chwilę później zameldują się w Rynku Manufaktury.

- Od 2013 roku pielęgnujemy taką akcję i angażujemy dzieci, młodzież i osoby dorosłe. To jest najdłuższa nasza taka kampania biegowa. Biegamy razem również w Łodzi. Zapraszamy na piękny bieg na początek sezonu - mówi przedstawiciel PKO Banku Polskiego, sponsora głównego 10.



Chwila do startu ubiegłorocznego Biegu Trzech Króli, także na rynku Manufaktury

Łódź Biegu Trzech Króli, Krzysztof Garbac.

- Bardzo się cieszymy, że sezon biegowy rozpoczniemy od Święta Trzech Króli - mówi Luiza Staszczak-Gąsiorek, dyrektor Departamentu Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa

Łódzkiego. - Bieg się rozwija, co świadczy o tym, że nasze działania i aktywność społeczna rośnie. Cieszy również fakt, że od dziesięciu lat możemy być partnerem tego przedsięwzięcia. Jest ono wyjątkowe ze względu na trasę przebiegającą ulicą Piotrkowską, która

w przepięknej świątecznej scenerii powita wszystkich biegaczy i zarazem daje szansę uczestnikom na podziwianie, jak piękna jest stolica naszego regionu.

Do grona Partnerów tegorocznego biegu dołączyła marka Foodify, pierwszy cate-

ring domowy łączący wygodę z technologią. Oferuje zbilansowane diety dopasowane do stylu życia, preferencji i celów zdrowotnych.

Harmonogram 10. Łódź Biegu Trzech Króli:

14.00 - otwarcie biura zawodów
15:20 - koncert kolęd - zespół 2m Acoustic Trio
16:20 - pierwsza rozgrzewka przed sceną
16:40 - druga rozgrzewka przed sceną
16.45 - zamknięcie biura zawodów
17.00 - start biegu
17.30 - dekoracja kategorii OPEN kobiet i mężczyzn
17.45 - dekoracje w kategoriach wiekowych
18.30 - zakończenie imprezy

Biuro zawodów - czynne w dniach:

5 stycznia - poniedziałek - w godzinach 15.00-20.00
6 stycznia - wtorek - w godzinach 14.00-16.45.
©©

To wyjątkowy DOZ Maraton Łódź 2026

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Organizatorzy DOZ Maratonu Łódź poinformowali, że Polski Związek Lekkiej Atletyki (PZLA) przyznał łódzkiemu wydarzeniu rangę Mistrzostw Polski Kobiet i Mężczyzn w Maratonie!

To dla nas ogromne wyróżnienie i powód do dumy - pisze organizator maratonu Robert Blesiński.

Mistrzostwa Polski wracają do Łodzi!

Data wydarzenia: 12 kwietnia 2026 r. (niedziela)

Najlepsi polscy maratończycy i maratonki spotkają się w Łodzi, by walczyć o tytuły mistrzów kraju. To będzie prawdziwe święto biegania i niesamowite emocje!

Zapraszamy wszystkich zawodników - zarówno tych walczących o medale, jak i amatorów dążących do życiowych rekordów - do wzięcia udziału w tym wyjątkowym wydarzeniu. Zapisy trwają! Dołącz do nas i poczuj atmosferę wielkiego sportowego święta w sercu Polski!

Link do zapisów <https://lodzmaraton.pl/#zapisz-sie>

Trasa maratonu została już zaakceptowana przez służby



Najlepsi polscy maratończycy i maratonki spotkają się w Łodzi, by walczyć o tytuły mistrzów kraju

miejskie. W porównaniu do ubiegłego roku, naniesione zostały zmiany, ale jest ona zbliżona do tej z 13. edycji DOZ Maratonu Łódź.

Start nastąpi tradycyjnie z ulicy Bandurskiego, przy Atlas Arenie. Uczestnicy będą mieli okazję przebiec obok najbardziej znanych i charakterystycznych miejsc Łodzi. Pojawia się m.in. na ulicy Piotrkowskiej, przy EC1 czy Dworcu Łódź Fabryczna. Będzie im można kibicować wokół Parku Poniatowskiego czy też przy Aquaparku Fala. Finiszujących zawodników tradycyjnie będziemy witać na mecie

w Atlas Arenie - to już stały punkt programu.

O godz. 9:00 na trasę wyruszą też uczestnicy sztafet (w kierunku zachodnim) oraz biegu na 10 km (w kierunku centrum).

Już dziś organizatorzy zapraszają do udziału w imprezie nie tylko biegaczy. Przygotowane zostaną atrakcje dla całych rodzin. Ponownie odbędzie się dwudniowy piknik na terenie Miejskiej Areny Kultury i Sportu z atrakcjami dla całych rodzin. Nie zabraknie targów Expo na których pojawią się wystawcy związani nie tylko z branżą sportową. ©©

„Romantyk sportu” Marek Łopa Łopiński

MARZENIA I ŻYCZENIA

Początek roku to czas marzeń i życzeń. Szczególnie ten, dwóch z trzech największych imprez sportowych świata. Rok zimowych igrzysk olimpijskich i piłkarskiego Mundialu.

Nie zanosz się, że będą to zawody obfitujące w polskie sukcesy. W Mundialu nie wiadomo czy wystąpimy. Zimowe igrzyska, poza Vancouver 2010 i sochi 2014, nie zakończyły się wieloma medalami. Nie najlepiej zapowiada się nasz start w Mediolanie i Cortinie d'Ampezzo. Drugi raz narciarze spotkają się w „Królowej włoskich Dolomitów”. W 1956 roku Franciszek Groń-Gąsiennica wywalczył pierwszy, brązowy medal dla Polski, w kombinacji norweskiej, na zimowych igrzyskach olimpijskich. A teraz nie wiadomo czy wrócimy z medalem.

Bardzo trudno będzie o trofea. Nasze dobra narodowe nie skaczą tylko fruwać, gdzie ich wiatr poniesie. Starzejący się mistrzowie walczą a z wiatrem, kontrolerami, sędziami, a przede wszystkim z własną niemocą. Przegrzają ją z jodłu-

jącymi pasterkami z Tyrolu, ujadającymi Szwabami, norweskimi drwalami, dziećmi Planicy.

Wyścigi w short tracku i łyżwiarstwie szybkim są wielką loterią. Karuzelą szczęścia kręci kilkanaście zawodniczek i zawodników. Na dobrą sprawę na dzisiaj możemy marzyć o medalu w łyżwiarstwie szybkim, głównie za sprawą przedstawicieli Tomaszowa Mazowieckiego. Miesiąc przed igrzyskami w Tomaszowskiej Arenie Lodowej, 9-11 styczeń, zostaną rozegrane mistrzostwa Europy.

Światowe sportowe wydarzenia zainauguruje turniej Wielkiego Szlema Australia Open. Tenisowy świat fascynują Iga Świątek i Hiszpan Carlos Alcaraz. Oboje mają po sześć Szlemów, Roland Garros, Wimbledon, US Open. Do królewskiej korony brakuje im triumfu w Melbourne. Iga już dwa razy dotarła do półfinału w Australian Open.

Już 25 stycznia światowa czołówka spotka się na mityngu Orlen Cup w Łódzkiej Atlas Arenie. W marcu w Toruniu Halowe Mistrzostwa Świata. Od maja cykl mityngów Diamentowej Ligi, na czele z chorzowskim Memoriałem Kamili Skolimowskiej.

O rodzimych orłach, sokołach nie mam teraz zdrowia ani

ochoty pisać. Żyję zimowymi sportami. W przerwie rozgrywek nawet prości ludzie uwielbiają proste rozrywki mają prawo do chwili oddechu. Najważniejsze są eliminacje do Mundialu 2026. 26 marca gramy w Warszawie z Albanią, pięć dni później pojedziemy, albo nie, na finał do Sewilli z Ukrainą lub do Sztokholmu. Oby w czerwcu i lipcu na 16 stadionach USA, Meksyku, Kanady polscy kibice śpiewali najgłośniej, jak ponad 60 lat temu Czerwone Gitary. Ekstraklasa ruszy do boju 30 stycznia, tydzień później na ligowych boiskach pojawia się I-ligowcy. Baraże o awans do ekstraklasy zaplanowano na 28 i 31 maja.

Na deser te same życzenia od lat. Radnym bezradnym, ale zaradnym życzę więcej serca i rozumu dla łódzkiego sportu. Sponsorom, dobrodziejom, mecenasom sportu, aby jak najbliżsi byli sportowej rodziny, a jak najdalej od skarbówki.

Moi Drodzy! Zapowiada się fascynujący rok. Życzę Wam i sobie samych oszałamiających sukcesów. Oby tylko serducha wytrzymały. Wiele Serdeczności.

Do igrzysk Mediolan Cortina d'Ampezzo 32 dni. Do meczu z Albanią 80 dni. Do baraży o awans do ekstraklasy 143 dni. Do Mundialu 156 dni. ©©



Siatkarki PGE Budowlanych musiały się mocno napracować, ale w pełni zasłużyły na awans do ćwierćfinału Tauron Pucharu Polski



Siatkarki ŁKS Commercecon uratowały tę trudną piłkę. Łódzkie Wiewiory były blisko, ale rywal był lepszy...



Mariusz Przybyła, jeden z twórców silnego ŁKS Commercecon, dopingował swą drużynę z całych sił



Kibice PGE Budowlanych stworzyli wraz z fanami ŁKS Commercecon niepowtarzalną atmosferę na trybunach Sport Areny. Takie derby promują Łódź w całej Europie

Siatkówka W piątym secie Łódzkie Wiewiory prowadziły już 9:6, ale wejście na zagrywkę Pauliny Damaske i skuteczna gra Budowlanych dały im zwycięstwo...

Derby Łodzi dla PGE Budowlanych. ŁKS Commercecon był blisko, ale...

Dariusz Kuczmara
d.kuczmara@dziennik.lodz.pl

Dopiero tie-break rozstrzygnął siatkarskie derby Łodzi ŁKS Commercecon - PGE Budowlani w 1/8 finału Pucharu Polski.

Sobotnie starcie było trzecim w historii Tauron Pucharu Polski. Przed rokiem w ćwierćfinale lepsze okazały się Łódzkie Wiewiory, a z kolei w 2018 roku w finale w Nysie w trzech setach zwyciężyły niebiesko-biało-czerwone.

Siatkarki ŁKS Commercecon były bliskie zwycięstwa, w tie-breaku prowadziły już 9:6, ale straciły cztery punkty z rzędu i z awansu cieszyły się siatkarki PGE Budowlanych Łódź. Podopieczne trenera Macieja Biernata zasłużyły na tę wygraną.

Mecz trwał długo 146 minut. Na trybunach zgromadziło

się 2621 widzów, którzy przeżyli nieziemskie emocje.

Pierwszy set derbów potwierdził siłę drużyny PGE Budowlanych. Podopieczne trenera Macieja Biernata wygrały łatwo do 15. Dwie następne partie należały do Łódzkich Wiewiór, które wygrały do 23 i 22. Jak widać, decydowały końcówki obu partii.

W czwartym secie meczu znów zdecydowanie przeważały siatkarki PGE Budowlanych i o awansie do pucharowej ósemki musiał zdecydować tie-break.

ŁKS grał w tym meczu osłabiony, a przed meczem zamieścił taki komunikat: W najbliższych meczach - z PGE Budowlanymi Łódź oraz A. Carraro Imoco Conegliano - na boisku nie zobaczymy Anny Pawłowskiej. Nasza libero, u której wykryto zakażenie bakterią, przebywa w szpitalu i przechodzi le-



Potrójny blok PGE Budowlanych był nie do przejścia

czenie oraz wszelkie niezbędne badania diagnostyczne.

Z tego też powodu po stronie ŁKS Commercecon w rolę atakującej wcieliła się Thana Fayad, a w rolę libero - Regiane Bidias. Libero Wiewiór nie zagra także w najbliższym meczu Ligi Mistrzów, przeciwko najlepszej drużynie w Europie - A. Imoco Volley Conegliano. Wyższość Budowlanych w derbach nie podlegała dyskusji.

©P

ŁKS Commercecon - PGE Budowlani 2:3 (15:25, 25:23, 25:22, 15:25, 12:15)

ŁKS Commercecon: Anna Obiała 12, Angelika Gajer 3, Mariana Brambilla 23, Katarzyna Nowak 2, Thana Fayad 12, Daria Szczyrba 14, Regiane Bidias (I) oraz Wiktoria Kowalczyk, Sonia Stefanik 5. Trener: Adrian Chyliński.
PGE Budowlani: Alicja Grabka 4, Paulina Damaske 17, Joanna Lełonekiewicz 6, Maja Storck 10, Rodica Buterez 8, Sasa Planinsec 10, Justyna Łysiak (I) oraz Nadia Siuda, Bruna Honorio 11, Aleksandra Wenerska, Karolina Drużkowska 13, Paulina Majkowska. Trener: Maciej Biernat.

W skrócie

MVP DERBÓW ZOSTAŁA SŁOWENKA

Słoweńska siatkarka, grająca na pozycji środkowej PGE Budowlanych Łódź, czyli Sasa Planinsec, została MVP derbów Łodzi z ŁKS Commercecon. Słowenka zdobyła 10 punktów, mniej niż kilka koleżanek, ale jej gra zasługiwała na tę indywidualną nagrodę. DK

PARY FINAL FOUR PUCHARU POLSKI

W turnieju w Elblągu BKS Bostik ZGO w półfinale zagra z Netlandem MKS-em, z kolei DevelopRes zmierzy się z wygranym meczu (14 stycznia) PGE Budowlani Łódź - SMS PZPS Szczyrk lub Lotto Chemik Police (21 stycznia)

Wyniki ćwierćfinałów PP siatek: BKS Bielsko-Biała - UNI Opole 3:1 (25:19, 20:25, 25:13, 25:23), MKS Kalisz - KSG Warszawa 3:0 (25:20, 25:20, 25:22), DevelopRes Rzeszów - Sokół & Hagric Mogilno 3:1 (20:25, 25:16, 27:25, 25:10). DK

KTO BĘDZIE CZWARTYM DO BRYDŻA?

Czwarty uczestnik turnieju finałowego znany będzie dopiero 21 stycznia, bowiem do rozegrania pozostał jeszcze jeden pojedynek 1/8 finału. Los już na tym etapie skojarzył dwa łódzkie zespoły - ŁKS Commercecon w sobotę zmierzył się z PGE Budowlanymi. Zwycięzca derbowego starcia, czyli PGE Budowlani, zagra z lepszym z pary SMS PZPS Szczyrk (1. liga) - Lotto Chemik Police - to spotkanie zaplanowano na 14 stycznia. DK

TERAZ LIGA MISTRZÓW I TAURON LIGA

Przed siatkarkami ŁKS Commercecon i PGE Budowlanych kolejne wyzwania. Najpierw w Lidze Mistrzów:

6.01 - PGE Budowlani - Fenerbahce Stambuł (wtorek, 18)

7.01 (środa), 18:00: ŁKS Commercecon Łódź - A. Carraro Prosecco DOC Conegliano (CEV Liga Mistrzów)

Później w Tauron Lidze: 9.01 - PGE Budowlani Łódź - Sokół & Hagric Mogilno (godz. 17.30)

10.01 (sobota): Metalkas Pałac Bydgoszcz - ŁKS Commercecon Łódź (20:30). DK

W skrócie

SZESNAŚCIE
GOLI W MECZU
NOWOROCZNYM

Tradycyjnym treningiem noworocznym piłkarze Cracovii rozpoczęli obchody 120-lecia powstania klubu. W meczu pierwszego zespołu z rezerwami, który rozpoczął się w samo południe, padło 16 bramek. Pierwszą zdobył w 2. minucie zawodnik rezerw Jędrzej Strózik. Drużyna z ekstraklasy pokonała trzecioli-gowców 10:6.

Bramki: Cracovia - Konrad Golonka (3), Oskar Wójcik (19), Michał Ciejk (21), Karol Knap (22), Mateusz Klich (28), Sławomir Steczko (32-karny), Sebastian Madejski (37, 40), Marcin Cabaj (38), Otar Kakabadze (40); Cracovia II - Jędrzej Strózik (2), Dawid Kaczor (14, 16), Fabian Sowiecki (20), Paweł Jakubczyk (24), Konrad Golonka (33).

Grano dwa razy po 20 minut. Historia noworocznych spotkań Cracovii narodziła się przypadkowo - w 1923 lub 1924 roku, gdy kilku zawodników postanowiło zakończyć sylwestrową noc grą w piłkę na stadionie. Od tego czasu mecze w samo południe Nowego Roku stały się starannie pielęgowaną tradycją. **DK**

TURNIEJ
CZTERECH
SKOCZNI

Kacper Tomasiak był 14., Kamil Stoch - 17., Paweł Wąsek - 28., Maciej Kot - 33., a Piotr Żyła - 36. w inauguracyjnym konkursie narciarskiego Turnieju Czterech Skoczni w Oberstdorfie. Wygrał Słoweniec Domen Prevc. Jego rodak Timi Zajc, początkowo drugi, został zdyskwalifikowany za kombinezon. Kacper Tomasiak zajął ósme miejsce w drugim konkursie w niemieckim Garmisch-Par-

tenkirchen. Zwyciężył lider klasyfikacji generalnej TCS oraz Pucharu Świata Słoweniec Domen Prevc.

Choć pięciu Polaków awansowało do trzeciego konkursu narciarskiego Turnieju Czterech Skoczni w Innsbrucku, w niedzielę wystąpiło tylko czterech. Po zawodach został zdyskwalifikowany Paweł Wąsek, którego rywalem w pierwszej serii miał być Kazach Ilia Mizernych. Powodem dyskwalifikacji było przekroczenie przepisów dotyczących smarowania nart, który zawierał fluor. Okazało się bowiem, że wykryty pierwiastek, który od kilku sezonów jest zakazany w zawodach narciarskich, był w zbyt dużym stężeniu na nartach Polaka. **DK**

ZMARŁ DONAT
BUDZYŃSKI

Łódzka Federacja Sportu przekazała: Z głębokim smutkiem i żalem informujemy, że 30 grudnia 2025 roku zmarł w wieku 100 lat - Donat Budzyński - postać pomnikowa dla sportu w naszym regionie, założyciel oraz pierwszy Prezes Łódzkiej Federacji Sportu, a w ostatnich latach jej Prezes Honorowy. Redaktor Wojciech Filipiak dodał, że Donat Budzyński był długoletnim prezesem Okręgowego Związku Kolarskiego i Wojewódzkiej Federacji Sportu, jednym z twórców kolarskiego Wyścigu „Solidarności”. Ostatnia droga Donata Budzyńskiego rozpocznie się 8 stycznia (czwartek) o godz. 14:00 na Cmentarzu Katolickim na Dołach w Łodzi. **DK**

DZIŚ GRAJĄ NASI
TENISIŚCI

Broniąca trofeum reprezentacja Stanów Zjednoczonych pokonała Argentynę 2:1 w swoim pierwszym meczu grupy A tenisowego turnieju United Cup w Australii. Dziś Polska zmierzy się z Niemcami. W ekipie biało-czerwonych są Iga Świątek i Hubert Hurkacz. **DK**

Piłkarstwo Wzięło w nich udział aż 2200 dziewcząt i chłopców

ANILANA ŁÓDŹ ZORGANIZOWAŁA
13 TURNIEJÓW DLA MŁODZIEŻY

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Aż 13 dużych ogólnopolskich turniejów piłki ręcznej dla młodzieży zorganizowała Anilana Łódź w minionym, 2025 roku.

Wzięło w nich udział aż 2200 dziewcząt i chłopców, a miasto Łódź gościło 171 zespołów z całej Polski. Największym z tych turniejów był oczywiście Superpuchar Anilana Cup - w tym turnieju w sierpniu rywalizowało w łódzkich halach ponad 1000 uczestników z 73 drużyn - informuje Bartek Wencław.

Anilana Łódź to nie tylko seniorski zespół, który obecnie występuje na zapleczu ekstraklasy w Lidze Centralnej. To również drużyny młodzieżowe, szkolące młodych adeptów piłki ręcznej. Zespoły Anilany rywalizują w rozgrywkach wojewódzkich organizowanych przez ŁZPR, ale również w licznych turniejach na terenie Polski i w Łodzi.

Klub Anilana sam organizuje mnóstwo turniejów, na które do naszego miasta zjeżdżają młodzi piłkarze i piłkarki ręczne.

W 2025 roku takich ogólnopolskich turniejów w Łodzi odbyło się aż trzynaście. Wzięło w nich udział w sumie 171 zespołów, a uczestników było sporo ponad dwa tysiące.

Wszyscy wyjeżdżali stąd z nagrodami, pucharami, a przede wszystkim z uśmiechami na ustach zadowoleni ze sportowej rywalizacji i poziomu organizacji.

Największym łódzkim turniejem w 2025 roku był oczywiście



Młodzież Anilany biła brawo gwiazdom Superpucharu



Dziewczęta odbierały nagrody na ważnym podium

ście sierpniowy Superpuchar Anilana Cup. Ponad tysiąc uczestników z 73 drużyn rywalizowało wówczas w pięciu łódzkich halach, a zwieńczeniem turnieju było wspólne przeżywanie emocji w Atlas Arenie podczas meczów o Superpuchar Polski.

Wszystkie te turnieje udało się zorganizować dzięki pomocy Urzędu Marszałkowskiego, Urzędu Miasta Łodzi a także sponsorów łódzkiej Anilany takich jak firmy Zofmar s.c., Barto-

lini Air, ZPM Grot, Blachy Pruszyński, Silver Catering, Cochise Burger, Hart-Tech, eXc mobile Polska i Piekarenka.

Turnieje zorganizowane przez Anilanę Łódź w 2025 roku:

Styczeń

● Anilana Winter Cup dla roczników 2013 oraz 2014 - 10 drużyn

Luty

● Anilana Cup dla roczników 2012 oraz 2013 - 8 drużyn

Kwiecień

● Anilana Handball Cup dla roczników 2014 oraz 2015 - 10 drużyn

Maj

● Anilana Kids Cup dla rocznika 2016 - 8 drużyn

● Bartolini Air Anilana Cup dla roczników 2011 oraz 2012 - 10 drużyn

● II Memoriał Zbyszka Gorzkiewicza dla roczników 2012 oraz 2013 - 8 drużyn

Sierpień

● Superpuchar Anilana Cup dla roczników 2010, 2011, 2012, 2013, 2014, 2015 - 73 drużyny

Wrzesień

● Anilana Cup dla roczników 2013 oraz 2014 - 6 drużyn

Październik

● EXC Anilana Cup dla roczników 2011 oraz 2012 - 8 drużyn

● Anilana Cup dla roczników 2014 oraz 2015 - 8 drużyn

Listopad

● XXII Memoriał Waldka Hyżego dla roczników 2009 oraz 2010 - 6 drużyn

● Anilana Cup dla roczników 2015 oraz 2016 - 10 drużyn

Grudzień

● Anilana X-mass Cup roczników 2012 oraz 2013 - 6 drużyn.

We wszystkich naszych turniejach wzięło udział 2200 zawodniczek i zawodników ze 171 drużyn z Polski.

- 13 turniejów młodzieżowych, 171 zespołów, ponad 2200 uczestników i uczestniczek to ewenement na skalę krajową - podsumował prezes UKS Anilana Łódź Adam Tondys.

Dzięki takiemu zaangażowaniu na pewno doczekamy się drużyny na miarę Zygryda Kuchty i Andrzeja Szymczaka. ©@

Żegnamy siatkarkę Startu Mirosławę Czesną i olimpijczyka Roberta Wolskiego

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Początek roku przyniósł tragiczne wiadomości, które poruszyły nasze serca.

Smutną informację przekazał nam Marek Kondraciuk, były dyrektor wydziału sportu Urzędu Miasta Łodzi.

Marek Kondraciuk informuje: W dniu 31 grudnia 2025 zmarła w wieku 83 lat po ciężkiej chorobie była siatkarka Startu Łódź Mirosława Czesna

z domu Buda. Urodziła się 15 stycznia 1943. Do Łodzi przybyła z Kalisza, początkowo grała w AZS, studiując na Wydziale Włókienniczym Politechniki Łódzkiej. Po ukończeniu studiów przeszła w 1966 do Startu, z którym związała dalszą karierę.

W latach 1966-1978 zdobyła pod wodzą trenera Andrzeja Chmielnickiego 9 medali mistrzostw Polski: 4 złote (1968, 1971, 1972, 1977), 3 srebrne (1970, 1974, 1978) i 2 brązowe (1967, 1969). Z drużyną Startu



15 stycznia siatkarka Startu Łódź Mirosława Czesna z domu Buda skończyła 83 lata...

zdołała także w 1978 w Rheine brązowy medal Pucharu Europy Mistrzów Krajowych (obecnie Liga Mistrzyń) i do chwili obecnej żadna polska drużyna nie powtórzyła takiego sukcesu. Cześć jej pamięci.

● W wieku 43 lat, zmarł skoczek wzwyż Robert Wolski, uczestnik igrzysk olimpijskich w Atenach w 2004 roku.

Olimpijczyk, urodzony w Łęczycy, miał 26 grudnia wypadek samochodowy i walczył o życie na oddziale intensyw-

nej terapii w szpitalu wojewódzkim im. Mikołaja Kopernika w Łodzi. Niestety, przegrał ją.

„Zniewyobrażalnym bólem przekazuję, że mój brat, Robert Wolski odszedł. Sport był jego życiem, a determinacja i dobroć inspirowały wielu. Na zawsze w naszych sercach. Prosimy o ciszę i zrozumienie” - napisała na Facebooku Oliwia Wolska, jego siostra.

Robert Wolski reprezentował klub MKLA Łęczycy. ©@



Kot, Mikołaj, Spiderman i inne uśmiechnięte od ucha do ucha postaci dodają kolorytu Biegowi Sylwestrowemu. Ciekawi jesteśmy jak będzie wyglądał 42. Bieg Sylwestrowy, który odbędzie się na zakończenie tego roku. Już nie możemy się doczekać, a może sami wystartujemy? Zaczynamy ostre treningi...

Bieganie Tradycją tego biegu są uczestnicy biegnący w przebraniu. Zwycięzcę wybierali olimpijczycy

Kot był najpiękniejszy w Biegu Sylwestrowym - kto dostał nagrody?

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Wracamy jeszcze do 41. Biegu Sylwestrowego. To był ostatni łódzki bieg w 2025 roku.

Mimo zmiennej pogody (mróz i padający śnieg) na starcie stanęło ponad 800 miłośników biegania - informuje komandor biegu Gabriel Kabza z Regionalnej Rady Olimpijskiej.

Zwycięzczyńi biegu na 10 km Dominika Wiecha (Orientus Łódź) otrzymała puchar Marszałka Województwa Łódzkiego Joanny Skrzydlewskiej, a zwycięzca Grzegorz Petrusiewicz - KS Dynamic Łódź, otrzy-

mał puchar Prezydenta Łodzi Hanny Zdanowskiej.

Zwycięzcami w biegu młodzieżowym na 2 km zostali Blanka Chalupka - Azymut Pabianice i Kordian Jadczyk - LKS Koluszki otrzymując puchary Prezesa Regionalnej Rady Olimpijskiej w Łodzi Mieczysława Nowickiego. Dla pozostałej piątki w kat. dziewcząt i chłopców puchary ufundował Łódzki Szkolny Związek Sportowy, które wręczał prezes Sylwestrowy Pawłowski.

W biegu VIP na 1km wystartowało wiele znanych postaci ze świata sportu, polityki i biznesu, zwyciężyła Wanda Panfil mistrzyni świata w maratonie z Tokio 1991r. Organizatorzy na-

grodzili również uczestnika biegu na 10 km, który zajął 41 miejsce, a był nim Krzysztof Halka.

W kategorii na najlepszą studentkę i studenta zwyciężyli, Sara Robaszkiewicz i Bartłomiej Lewocha, otrzymując puchary prezesa AZS Łódź Lecha Leszczyńskiego. Najstarszą uczestniczką i uczestnikiem biegu byli: Małgorzata Frankenberg i Andrzej Dominiak.

Tradycją tego biegu są uczestnicy biegnący w przebraniu, za najatrakcyjniejszy strój w tym roku, kapituła złożona z łódzkich olimpijczyków wybrała postać biegnącą w stroju kota, a była nią Kamila Krauze Pyrgiel.



Uczestnicy biegu wykazywali się niezwykłą kreatywnością przy wybieraniu strojów. Na zdjęciu Elena Lary-Zajac i Jarosław Zajac. A może ktoś inny?

Nagrody zwycięzcom na 10 km wręczali Luiza Staszczak-Gąsiorek, dyrektor Departamentu Sportu i Turystyki UM, Marta Górską-Han, dyrektor Wydziału Sportu UMŁ, Prezes Regionalnej Rady Olimpijskiej w Łodzi Mieczysław Nowicki oraz Maciej Riemer Radny Sejmiku Województwa Łódzkiego. Złoty medal Towarzystwa Olimpijczyków Polskich z rąk prezesa TOP Mieczysława Nowickiego otrzymał Mieczysław Szymajda trener, wychowawca wielu pokoleń świetnych sportowców w tym złotego medalisty z Soczi Zbigniewa Bródki (łyżwiarstwo szybkie).

Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe medale i mo-

gli posilić się gorącym żurkiem lub kiełbaską z grilla. Wśród wszystkich uczestników biegu na 10km rozlosowano liczne nagrody rzeczowe ufundowane przez organizatorów i sponsorów biegu. Między innymi weekend ze śniadaniem dla dwóch osób w hotelu „Daria” (Dworek Myśliwski) ufundował właściciel Jarosław Filipiak. Jak co roku studenci Politechniki Łódzkiej zabezpieczali wolontariat przy biegu. Nad organizacyjną stroną biegu czuwał dyrektor biegu Gabriel Kabza z Regionalnej Rady Olimpijskiej w Łodzi.

Pełne wyniki biegu na stronie www.bslodz.pl 41. Bieg Sylwestrowy realizowany dzięki

wspieraniu finansowym Urzędu Miasta Łodzi oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego.

Organizator biegu: Regionalna Rada Olimpijska w Łodzi Patronat Honorowy: Prezydent Miasta Łodzi - Hanna Zdanowska. Marszałek Województwa Łódzkiego - Joanna Skrzydlewska

Partnerzy: Województwo Łódzkie, Urząd Miasta Łodzi, AZS Łódź, ŁSZS, Feel The Water, Iwona „Pellet”, Delia Cosmetics,

Patronat medialny: Express Ilustrowany, Dziennik Łódzki, TVP3 Łódź, TV TOYA, Radio Łódź ©©



Jedenastka złożona z pozyskanych w minionym roku przez Widzew i ŁKS piłkarzy musiałaby się mocno namęczyć, by skutecznie walczyć w polskiej ekstraklasie. To tylko pokazuje, jak trudno dokonywać transferów, które naprawdę wzmacniają drużyny. Ciężkie jest życie dyrektorów sportowych...

Piłka nożna Jakie transfery będą dokonane przez Widzew i ŁKS w nowym 2026 roku?

Najlepsze transfery Widzewa i ŁKS w 2025 r. Będą ciekawsze w 2026

Dariusz Kuczmara
d.kuczmara@dziennik.lodz.pl

Na miejscu dyrektorów sportowych Widzewa i ŁKS rumieniłbym się wstydu.

Gdyby zapytać, jakie transfery przez nich dokonane okazały się strzałami w dziesiątkę, miałby problem z odpowiedzią. Nie chcieliśmy kopać leżących dyrektorów, więc nasz ekspert wybrał - pocąc się niemożliwie - dziesięć, a właściwie jedenastkę najlepszych transferów Widzewa i ŁKS w 2025 roku. Sześciu piłkarzy jest z Widzewa, pięciu z ŁKS. Da się ułożyć jedenastkę roku.

Bramkarz
Łukasz Jakubowski (ŁKS)

W powodzi wielu bramkarzy, z których żaden nie błyszczał, Łukasz Jakubowski ma chociaż wielki talent. Ten zawodnik ma dużą przyszłość przed sobą, chociaż przyszłość nie w każdym meczu można go pochwalić. Podąża drogą Jarosława Bako, też przyszedł ze Stomilu do ŁKS, może kiedyś trafi do kadry.

Obroncy:
Peter Therkilden (Widzew)

Peter ma wielu zwolenników i przeciwników. Nie można mu odmówić chęci do walki, jest jednak bardzo chaotyczny, przez co popełnia też dużo błędów. Ostatnio przytrafiła mu się kontuzja i chyba pożegna się z Łodzią. Do silnej drużyny nie pasuje...

Artur Craciun (ŁKS)

Ten zawodnik, który z jednego pieca jadł chleb, zawsze jest przygotowany do walki za ŁKS. Nie zawsze jednak starcza mu umiejętności, by ratować swój zespół z największych opresji. Mołdawski defensor, który swoje pierwsze piłkarskie kroki stawiał w akademii Zimbru Kiszyniów, regularnie grywa też w reprezentacji swego kraju.

Sebastian Rudol (ŁKS)

Sebastian Rudol - stoper, którego znają kibice Widzewa i ŁKS. Solidny gracz, bardzo zdyscyplinowany, choć i jemu przytrafiają się wpadki.

Dion Gallapeni (Widzew)

Kosowianina ustawiamy na jego nominalnej pozycji, czyli na lewej stronie obrony.

Na pewno potrafi grać lepiej, skoro jest ważną postacią walczącej o mundial reprezentacji swego kraju. Skoro potrafi w kadrze, dlaczego w Widzewie jest taki... wycofany?

Pomocnicy:
Angel Baena (Widzew)

Angel miał być tylko zmiennikiem na skrzydle Widzewa, ale okazał się ciekawszym rozwiązaniem niż Samuel Akere. Po Sebastianie Bergierze najlepszy transfer Widzewa.

Koki Hinokio (ŁKS)

Japończyk ma papiery na granie, ale na razie najbliższe mu do dobrej futsalowej, ale nie piłkarskiej drużyny. Ustawiamy go w drugiej linii, jest żywy jak srebro. W dziesięciu meczach tej rundy tylko jeden mecz zaliczył w pełnym wymiarze czasowym i strzelił jedną bramkę.

Ricardo Visus (Widzew)

Hiszpana ustawiamy przed stoperami z ŁKS. W defensywie radzi sobie nieźle, w PKO Ekstraklasie zagrał najwięcej podań do przodu. Jak widać nie lubi zagrywać w poprzek boiska.

Mateusz Fornalczyk (Widzew)

Ten młody zawodnik nazwany przy innej okazji przez nas jeźdźcem bez głowy w końcu musi się przełamać. Nigdy by nie trafił do jedenastki najlepszych transferów roku, ale innych po prostu nie ma. Musi spłacić się właścicielowi

i trafić do kadry. Musie się to stać w tym nowym roku.

Napastnicy:
Fabian Piasecki (ŁKS)

Siedem goli w 18 meczach to też niezła wizytówka. Fabiana Piaseckiego boją się rywale, bo to potężny chłop. Ale trzeba pamiętać, że piłka to nie rugby. Wierzymy, w lepszą wiosnę zawodnika.

Sebastian Bergier (Widzew)

To zdecydowanie najciekawszy transfer obu łódzkich klubów. Sebastian Bergier strzelił dziewięć goli w 15 meczach, zawsze pokazuje charakter na boisku. On walczy najwięcej. Brawo.

Czołówka strzelców ekstraklasę wygląda następująco:

13 goli - Tomáš Bobček (Lechia Gdańsk),

10 goli - Karol Czubak (Motor Lublin), Mikael Ishak (Lech Poznań),

9 goli - Sebastian Bergier (Widzew Łódź), Jonatan Braut Brunes (Raków Częstochowa).

Jakie transfery czekają kibiców Widzewa i ŁKS? Na razie Widzew pozyskał tej zimy taką

Boniek: Nie zdziwiłbym się wcale, gdyby powstał na linii Grosicki - Pogoń, do gry miał wejść Widzew...

oto trójkę obcokrajowców: Osmana Bukariego, Lukasa Leragera, Christophera Chenga.

Mówi się i spekuluje, że ponadto w kręgu zainteresowań Widzewa są: Capita (Radomiak Radom), Bartłomiej Dragowski (Panathinaïkós AO), Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin), Tomasz Kędziora (PAOK), Ilir Krasniqi (Koševski Kowalivka), Kenan Pirić (Neftçi Baku), Przemysław Płacheta (Oxford United FC), Balthazar Pierret (US Lecce), Fran Tomek (FC Koper), Norman Campbell (Randers FC).

Zbigniew Boniek na łamach „Weszło” wypowiedział się w sprawie Kamila Grosickiego: - Nie zdziwiłbym się wcale, gdyby przy imipassie, który powstał na linii Grosicki - Pogoń, do gry miał wejść Widzew. Bo Widzew, jak mówi sam Robert Dobrzycki, liczy przede wszystkim na jakość tu i teraz, a nie na potencjalną wartość pod kątem sprzedaży piłkarzy ściąganych do klubu. A na tu i teraz Grosicki jest znakomitą opcją. Co zrobi więc ostatecznie Widzew? Tego nie wiem, bo nie jestem bezpośrednio włączony w proces decyzyjny. Jak wszyscy - czytam i analizuję co się dzieje - dodam.

ŁKS pozyskał tylko Kacpra Terleckiego. Polonia Bytom zdecydowała się na skrócenie wypożyczenia Kacpra Terleckiego z ŁKS-u Łódź. Mówi się, że do ŁKS z Radomiaka przyjdzie Michał Kaput. ©©

FOT. KRZYSZTOF SZYMCHAK, GRZEGORZ GALASINSKI

I liga ŁKS Łódź trenera Grzegorza Szoki, mimo kiepskiej rundy jesiennej, ma szansę na awans do elity

Serbowie ze strefy spadkowej pierwszym rywalem ŁKS Łódź

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. To już dziś! 5 stycznia pierwszoligowcy z ŁKS Łódź rozpoczną przygotowania do wiosennej batalii o punkty.

Zespół prowadzony obecnie przez trenera Grzegorza Szokę zajmuje w tabeli odległe 11 miejsce, ale nie pogrzałby całkowicie szansy na powrót do ekstraklasy z którą pożegnał się w 2024 roku. Ostatni mecz o punkty w elicie zespół z alei Unii 2 rozegrał 25 maja tego roku, pokonując na swoim stadionie Stal Mielec 3:2 (3:0). Pożegnany gola w najbardziej z prestiżowych polskich lig piłkarskich strzelił Pirulo. Zawodnik broni obecnie barw ekstraklasowego gibraltarskiego klubu St Joseph's FC. Jego drużyna jest liderem tamtejszej elity, wyprzedzając Lincoln, który w Lidze Konferencji wygrał między innymi z mistrzami Polski z Lecha Poznań 2:1 (1:1). Dodajmy, że za wyniki zespołu

odpowiadał wówczas trener ze Zduńskiej Woli Marcin Matysiak, który po nieudanej przygodzie z pierwszoligowym Zniczem Pruszków, nie prowadzi żadnej drużyny.

Na dzisiejszych zajęciach pojawić może się Kacper Tomczyk, który był ostatnio wypożyczony do Polonii Bytom, ale klub nie zdecydował się na zatrzymanie piłkarza. Jesienią piłkarz wystąpił w 11 meczach o punkty. W pierwszej drużynie ŁKS zaliczył cztery pojedynki. Do 9 stycznia, drużyna trenera Grzegorza Szoki będzie ćwiczyć na własnych obiektach. Dzień później wyłeci na zgrupowanie do miejscowości Side w Turcji, gdzie będzie przebywać do 24 stycznia. Ma tam rozegrać co najmniej trzy mecze sparingowe. Na początek z Serbami z FK Javor-Matis Ivanjica (17 stycznia). Rywal plasuje się w tabeli tamtejszej Superligi na odległym 13 miejscu. To lokata w grupie spadkowej. 20 meczach FK Javor zdobył 21 punktów i wyprzedza jedynie trzy zespoły Radnicki



Elkaesiacy mają jeszcze szansę na powrót do ekstraklasy, ale raczej poprzez baraże

Nisz (10), Spartaka Subotića (15) oraz Napredak (12). Na czele Partizan Belgrad (46), przez Crveną Zvezdą Belgrad (45) oraz Vojvodiną Nowy Sad (40). Kolejnym rywalem elkaesiaków będzie Aqvital FC

Csakvari (20 stycznia) z zaplecza węgierskiej elity. Na półmetku rywalizacji zespół ten zajmuje w tabeli wysokie czwarte miejsce z 27 punktami na koncie. Prowadzi znany Honved Budapeszt (32), wyprze-

dając inny zespół ze stolicy, czyli Vasas (29) oraz Kescskemeti (27). Ostatniego rywala, z którym zmierzy się prawdopodobnie 23 stycznia, jeszcze nie znamy. Po powrocie do Polski

planowany jest pojedynek z drugoligowcami z KKS 1925 Kalisz, a 7 lutego jakże ważne starcie w Bytomiu z Polonią. Gospodarze (trener Łukasz Tomczyk) mają 34 punkty, są wiceliderem tabeli. Ewentualna porażka znacznie ograniczy, i tak niewielką, szansę ŁKS na powrót do ekstraklasy. ©©

I LIGA

Aktualna tabela I ligi:

1. Wisła Kraków	19	43	48-15
2. Polonia Bytom	19	34	33-21
3. Pogoń Grodzisk Mazow.	19	33	37-27
4. Chrobry Głogów	19	31	26-18
5. Stal Rzeszów	19	31	30-29
6. Wieczysta Kraków	19	30	40-29
=====			
7. Śląsk Wrocław	19	30	34-31
8. Ruch Chorzów	19	30	29-26
9. Polonia Warszawa	19	30	29-27
10. Miedź Legnica	19	30	35-36
11. ŁKS Łódź	19	26	28-29
12. Pogoń Siedlce	19	22	21-21
13. Odra Opole	19	22	19-23
14. Puszcza Niepołomice	19	19	20-24
15. Znicz Pruszków	19	17	21-41
16. GKS Tychy	19	13	25-43
17. Stal Mielec	19	13	21-42
18. Górnik Łęczna	19	11	22-38

Mecz Skry w Olsztynie przełożony. Nowe kontrakty dla Arkadiusza Żakiety i Francuza

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

SIATKÓWKA. Zaplanowany na niedzielę mecz Plus Ligi Skry Bełchatów Olsztynie przeniesiono na inny termin.

Powodem tej decyzji jest choroba zakaźna jednego z siatkarzy Skry. Oto oficjalny komunikat bełchatowskiego klubu.

„W związku z wykryciem w ostatnich dniach u jednego z zawodników PGE GiEK Skry Bełchatów choroby zakaźnej, klub w porozumieniu z władzami Polskiej Ligi Siatkówki S.A. oraz odpowiednimi organami medycznymi wprowadził procedurę zapewniającą kontrolę i bezpieczeństwo drużyny, sztabu, a także rywali, z którymi w najbliższym czasie PGE GiEK Skra Bełchatów miała zmierzyć się w rozgrywkach ligowych. W trybie pilnym drużyna oraz sztab trenerski bełchatowskiego klubu zostaną przebadani, by upewnić się, że pozostałe osoby są zdrowe. Są to standardowe procedury bezpieczeństwa w takich przypadkach. Z tego względu i dla zapewnienia obu stronom bez-

pieczeństwa włączył się w nie także Indykpol AZS Olsztyn. Klub zgodził się na przełożenie meczu zaplanowanego na niedzielę, 4 stycznia 2026. Miał się on odbyć w olsztyńskiej hali Urania”

Nie jest jeszcze znany nowy termin tego meczu.

Tymczasem klub z Bełchatowa poinformował, że przedłużył na sezon 2026/2027. Wychowanek MOS Wola Warszawa dołączył do Skry przed sezonem 2025/2026. Wystąpił dotychczas w 13 spotka-

niach PlusLigi, zdobywając 171 punktów. Wcześniej reprezentował takie kluby jak Ślepsk Malow Suwałki, Exact Systems Norwid Częstochowa czy JSW Jastrzębski Węgiel. Antoine Pothron, francuski przyjmujący, także pozostaje w Bełchatowie na nowy sezon. 23-latek dołączył do Skry przed trwającym obecnie sezonem. Wystąpił w 13 meczach elity, zdobywając 169 punktów. Wcześniej reprezentował barwy takich klubów jak Spacers de Toulouse oraz Tours VB. ©©



Tak atakuje Francuz Antoine Pothron, który przedłużył kontrakt ze Skrą Bełchatów na nowy sezon

Wielki mecz w Pabianicach - reprezentacja 2025 przegrała z drużyną 2026 roku 4:5



Kadra roku 2026 PTC Pabianice wygrała prestiżowy mecz z reprezentacją roku 2025 5:4. Seniorzy klubu są na najlepszej drodze, żeby awansować do klasy okręgowej

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W Pabianicach rozegrano wielki mecz piłkarski. Reprezentacja PTC roku 2025 uległa zespołowi reprezentującemu 2026 rok 4:5 (1:2).

Mecz obserwowała duża grupa kibiców, a byli w tym gronie między innymi prezydent Pabianic Grzegorz Mackiewicz oraz wiceprezydent Dawid Zakrzewski. Mecz

na zmrożonym boisku stał na niezłym poziomie. Do przerwy wynik na tablicy pokazywał nieznaczny przewagę nadchodzącego nowego roku (2:1), który po przerwie zwiększył przewagę i prowadził już 5:1. Drużyna 2025 zaczęła jednak odrabiać straty i ostatecznie pojedynek zakończył się wynikiem 5:4 na korzyść drużyny 2026 roku. Będzie to rok dla PTC szczególnie, bowiem przypada w 120 rocznice powstania klubu. Wszystko wskazuje, że

jubileusz uświetni awans drużyny seniorów, prowadzonej przez trenera Jarosława Maćczaka, do grupy pierwszej Decathlon Klasy Okręgowej. Jesienią „Fioletowi” wygrali wszystkie 13 meczów o punkty i są liderem tabeli grupy pierwszej Klasy A. ©©

Kadra 2026: Anna Owczar, Ewelina Kociolek, Leszek Józefiak, Marcin Kopa, Marcin Bączal, Łukasz Sikorski, Mateusz Urbankiewicz, Michał Florczak.

Kadra 2025: Klaudia Rosiak, Łukasz Stencel, Dariusz Kopa, Jakub Pietrzak, Konrad Szumigaj, Buchowicz Michał, Jacek Hiler, Arkadiusz Daroch, Dariusz Grobelny.

Piłka nożna, III, IV liga W najbliższych dniach część drużyn rozpoczyna przygotowania do rundy wiosennej

Zmiany kadrowe w rezerwach Widzewa i Radomsku

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Niektóre drużyny rywalizujące o punkty w III oraz IV lidze rozpoczynają w najbliższych dniach przygotowania do rundy wiosennej.

Nowy szkoleniowiec widzewskich rezerw Paweł Ściebura zaplanował start przygotowań tuż po Trzech Królach, czyli na 7 stycznia (środa). Przez dwa dni piłkarzy czekają testy i badania. Na 9 stycznia zaplanowano inauguracyjny trening. Tydzień później pierwszy sparing - na boisku Łódziankę z Victorią Września. Nie jest to rywal z najwyższej półki - po rozegraniu 18 meczów grupy drugiej III ligi, zajmuje w tabeli odległe 16 (spadkowe) miejsce. Victoria wywalczyła jedynie 16 punktów (pięć zwycięstw, jeden remis).

Wiosną barw łódzkiej drużyny będzie bronił Sebastian Zieleniecki, który był ostatnio w ŁKS Łomża, ale nie był to dla niego dobry czas. Został nawet zesłany do rezerw. Dla 30-latkę to powrót po kilku latach do Łodzi. W latach 2016-2019 zaliczył w Widzewie 110 meczów, ale potem wyjechał do Niemiec i występował w Kickers Offenbach. Jak już wcześniej informowaliśmy zawodnikiem Widzewa II został też Szymon



Piłkarze rezerw Widzewa Łódź (czarne stroje) czeka wiosną ciężka walka o pozostanie na tym szczepie rywalizacji - obecnie plasują się na 12. miejscu w tabeli

Sołtysiński, który rozstał się niedawno z Unią Skierniewice, liderem drugoligowej tabeli. 25-letni „Sołtys” wystąpił jesienią w 13 meczach o punkty, ale gola nie zdołał strzelić. W Łodzi liczą, że odzyska skuteczność.

W Widzewie II nie będzie już grał Maciej Kazimierowicz. W pierwszej części sezonu 33-latek zaliczył 11 meczów o punkty, ale gola strzelić nie zdołał. Zaznaczył się jednak czerwoną kartą (druga żółta)

w meczu z Lechią Tomaszów Mazowiecki (0:2). Piłkarz przyszedł do Widzewa II przed sezonem 2024/2025 z Bałtyku Koszalin i była to dla niego trzecia przygoda z łódzkim klubem. Grał zresztą nie tylko w rezerwach, ale także pierwszej drużynie, kiedy ta występowała w II lidze. Było to w sezonie 2018/2019, a zaliczył wówczas 21 pojedynków, w których strzelił nawet dwa gole. Warto dodać, że grał także w Miedzi

Legnica, Błękitnych Stargard, Bytovii Bytów, LKS Goczałkowicach Zdrój oraz Skrze Częstochowa. Na razie nie wiadomo, gdzie będzie kontynuował piłkarską przygodę. W każdym razie to na pewno nie koniec zmian kadrowych.

BETCRIS IV LIGA

Sternicy RKS Radomsko, a więc byłego klubu rezerw, poinformowali, że w rundzie wiosennej za wyniki zespołu odpowia-



Dariusz Frączyk (w środku) trenerem RKS. Od lewej Łukasz Dryja, od prawej Dariusz Frączyk, członkowie zarządu

dać będzie Dariusz Frączyk, z którym podpisali półroczny kontrakt, czyli do końca obecnego sezonu. Nowy szkoleniowiec, zna dobrze drużynę, bo poprzednio był asystentem Pawła Ściebura. W ramach przygotowań do rundy rewanżowej, która ma zakończyć się awansem do grupy pierwszej III ligi radomszczanie mają w planie rozegranie siedmiu meczów towarzyskich. Pierwszy 17 stycznia z Rakowem II

Częstochowa (wielider tabeli IV ligi śląskiej), 24 z drugoligowcami z GKS Jastrzębie, a 31 z Piłicą Koniecpol (grupa pierwsza V ligi śląskiej). Na 7 lutego zaplanowano pojedynek z Włóknierzem Pabianice, a na 13 z wieloliderem III ligi Wartą Sieradz. 21 lutego drużyna Dariusza Frączyka ma się natomiast zmierzyć z Neptunem Końskie (piąte miejsce w IV lidze świętokrzyskiej), a 28 z Victorią Częstochowa (15 miejsce w tabeli IV ligi śląskiej).

Czwartoligowi mistrzowie z Łódzkiego, Podlasia, Mazowsza oraz Warmii i Mazur

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Runda wiosenna w IV lidze na Mazowszu, Podlasiu, Warmii i Mazurach oraz naszym regionie, powinna wystartować 7-8 marca. Mistrzowie awansują do grupy pierwszej III ligi.

Wicemistrzowie będą walczyć o jedno premiowane awansem miejsce w dwustopniowych barażach. W roku 2025 promocje w ten właśnie sposób wywalczyła Żąbkovia Żąbki. Zobaczmy jak też wygląda sytuacja w tabelach, po rundzie jesiennej, we wspomnianych ligach. W Betcris IV lidze realną szansę na awans do grupy pierwszej III ligi ma aż sześć drużyn. Na czele trzy zespoły, które zgromadziły pod 36 punktów, czyli RKS Radomsko, Pelikan Łowicz (spadkowicz z III ligi)

oraz Ceramika Opoczno. W Radomsku nie pracuje już trener Paweł Ściebura, który przejął trzecioligowego beniaminka Widzew II Łódź. Pałeczkę przejął ma po nim dotychczasowy asystent Dariusz Frączyk.

Na Mazowszu liderem tabeli jest był trzecioligowiec Victoria Sulejówkę. Zespół prowadzony przez trenera Michała Maliszewskiego zgromadził 40 punktów. Na miejscu drugim plasuje się dowodzony przez Michała Pirośa Hutnik Warszawa (35), natomiast na trzecim KTS Wesoła Warszawa (35), prowadzony przez trenera Łukasza Ryczkowskiego. 34 punkty ma na koncie Mazovia Mińsk Mazowiecki, za wyniki której odpowiada trener Damian Guzek. W zespole tym występował jesienią Nigeryjczyk Abdullahi Oyedele, który przyszedł z Warty Sieradz. W meczach o punkty strzelił Ni-



Nigeryjczyk Abdullahi Oyedele miniony sezon spędził w Warcie Sieradz, a obecnie jest w Mińsku Mazowieckim

geryjczyk strzelił jednego gola. Na Podlasiu lideruje były drugoligowiec, spadkowicz z III ligi Olimpia Zambrów. Zespół ten ma aż 12 punktów przewagi na rewelacyjnym Pionierem

Brańsk oraz 13 nad Warmią Grójewo. Na miejscu czwartym plasuje się Turośnianka Turośń Kościelna (34), na piątym Wissa Szczuczyn (33), a dalej Ruch Wysokie Mazowieckie (31) Tur

Bielsk Podlaski (31). Na Warmii i Mazurach niezwykle ciekawa sytuacja. Lideruje spadkowicz z II ligi Concordia Elbląg. Trenerem zespołu jest Marcin Szweja. Drużyna zgromadziła 36 punktów i wyprzedza o pięć Mamry Giżycko oraz Stomil Olsztyn, który jeszcze w 2024 roku był w II lidze, a rok wcześniej spadł z ligi I. Doprawdy przykro patrzeć na degrengoladę tego zasłużonego dla polskiej piłki nożnej klubu. Za wyniki Stomilu odpowiada trener Michał Kraszewski. Miejsce czwarte zajmuje Polonia Lidzbar Warmiński, która zgromadziła 30 punktów. Zespół ten jest spadkowiczem z III ligi. Na pozycji piątej zimuje z kolei Sokół Ostróda (29).

DECATHLON KLASA OKRĘGOWA

Podobny regulamin rozgrywek mamy także w Decathlon Klasie Okręgowej. Jedynie mi-

strzowie wywalczą promocję na czwartoligowe boiska. W grupie trzeciej liderem tabeli jest Ekolog Wojsławice prowadzony przez trenera Pawła Oleszczyka. Przygotowania do wiosny zespół rozpocznie udziałem w 32. Halowych Mistrzostwach Ziemi Sieradzkiej, które zaplanowano na 17 stycznia. Pierwszy mecz kontrolny wojsławiczanie mają zaplanowany na 31 stycznia z ŁUKS Bałucz. 7 lutego zmierzą się z UKS SMS Łódź, a 14 z Polonią Gorzów. 21 lutego mają grać z LKS Różycą, a 28 z Turem Turek. Ostatni zimowy mecz kontrolny Ekolog ma zaplanowany na 7 marca - rywalem ponownie ŁUKS Bałucz trenera Grzegorza Kalety. O Filipa Staniuchę z ŁUKS, który strzelił jesienią 31 goli zabiega kilka klubów. Interesuje się nim między innymi Warta Sieradz, ale także wyGKS Orkan Buczek. ©©